

DZIEN BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Ostatni
numer liczy 16 str.Redakcja przyjmuje
ogłoszenia od godz. 10-12 w poł.

Kopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor naczelny i W. dawca: Dr. Adam Brzeg

Redakcja Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18

Konto czekowe P. A. O. Nr. 152.11

Tel. Redakcji i Administracji 22-18

Cena numeru
w Bydgoszczy
i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 9, telefon 214-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442.

Rok II.

Bydgoszcz, niedziela 19 lipca 1931

Nr. 163

Kontrola „Pięciu” nad Rzeszą
Ostatnie słowo ParyżaNiemcy muszą podpisać rozejm polityczny na lat 10
Wpływ celny Rzeszy pod zastawem międzynarodowym

(Tel. od własnego korespondenta paryskiego)

Dyplomacja francuska zwyciężyła
NA WSZYSTKICH FRONTACH.Zarówno Anglja, jak i Stany Zjednoczone
i inne państwa zainteresowane poparły sta-
wisko Francji w sprawie pomocy dla Nie-
miec.Ostatnie rozmowy angielskiego ministra
Hendersona i decyzje paryskie stały się
OSTATECZNĄ ODPRAWĄ DLA NIEREAL-
NYCH PRETENSJI NIEMIECKICH.Polityka niemiecka poniosła
CIĘŻKĄ A ZASŁUŻONĄ PORAZKĘ.Tak samo w Paryżu, jak i w Londynie oraz
Waszyngtonie panuje głębokie przekonanie,
że katastrofa finansowa NiemiecWYNIKA Z ICH WŁASNEJ WINY I NIE
POZOSTAJE W ŻADNYM ZWIĄZKU
Z ODSZKODOWANIEM.Narady ministrów angielskich, amerykań-
skich i francuskich w Paryżu rozwiąły wszel-
kie wątpliwości. Do późna w noc trwające
przyniosły uzgodnienie

W NAJWAŻNIEJSZYCH PUNKTACH.

Postanowione SOLIDARNIE PRZEPROWA-
DZIC AKCJĘ MIĘDZYNARODOWEJ POMOCY
t. zw. odbudowy finansowej Niemiec. W
rezultacie ministrowie angielscy zrezygnowali

Z PODRÓŻY DO LONDYNU.

Po naradach i rokowaniach z kanclerzem
Brueningiem i ministrem Curtiusem

KTÓRY PRZYBYŁ DO PARYŻA

dalsze ostateczne narady odbędą się w Lon-
dynie na życzenie Anglii. W naradach tych
wezmą udział ministrowie państw, które pod-
pisały plan Younga i przedstawiciele Ameryki.DECYDUJĄCE POSIEDZENIE RADY
MINISTRÓW.Po wyniku narad powyższych tempo wy-
darzeń paryskich rozwinęło się z błyskawiczną
szybkością. Zwolano natychmiast Radę Mini-
strów na której powzięto doniesie i decydujące
postanowienia.Na tem posiedzeniu uzgodniono propozycje,
które mają być neznane Niemcom. Memor-
jał odpowiednio opracowali Briand i Berthe-
lot oraz minister finansów Flandin.Przewodnia myśl tego memorjału jest, że
BANKRUCTWO NIEMIEC WYPŁYWA
Z WADLIWEJ POLITYKI NIEMIECKIEJ
I NIE MOŻE BYĆ PRZYPISYWANE
DANINIE ODSZKODOWAŃ.Rada Ministrów obradowała do późnej no-
cy. Zarysowały się dwa punkty widzenia, kil-
ku ministrów podnosiło pewne zastrzeżenia co
do wysuniętych poszczególnie zasad. Podnoszo
no m. in., że udział Francji w pożyczce dla
Niemiec sięgaJUŻ POWYŻEJ 4 MILJARDÓW FRANKÓW
sumy ogromnej jak na obecne czasy, wobec
trudności gospodarczych, z którymi Francja
na również do czynienia.Ostatecznie jednak na Radzie ministrów
udało się dojść do porozumienia wobec ko-
nieczności sformułowania warunków jasnych
i możliwych, które byłybyDOWODEM DOBREJ WOLI NIEMIEC
ich chęci wejścia na tory polityki, ożywionej

duchem pogodzenia europejskiego.

Na innym miejscu podajemy szczegóły me-
morjału francuskiego i wysuniętych w nich
propozycji i żądań pod adresem Niemiec.Memorjał francuski wzbudził zrozumiałe
zainteresowanie tem więcej, że sformułował
zdecydowanie raz jeszcze nie tylko stanowisko
Francji ALE I ODZWIERCIADLIŁ OPINIĘ
DO PEWNEGO STOPNIA I ZAINTERESO-
WANYCH MOCARSTW.

Ostateczne propozycje Francji

Memorjał francuski brzmi jak następuje:

1) Bank francuski, angielski oraz amerykański Federal Reserve Bank
przy współudziale emisyjnych banków Holandji, Szwajcarii, Skandynawji
i Włoch oddadzą do dyspozycji banku Rzeszy kredyt w WYSOKOŚCI
500 MILJONÓW DOLARÓW, aby pozwolić Niemcom na utrzymanie kur-
su marki.2) Niezależnie od tego Francja, Stany Zjednoczone, Anglja, Włochy
i Belgja udziela Niemcom 10-LETNIEJ POŻYCZKI W TEJ SAMEJ WY-
SOKOŚCI, CO POWYŻSZY KREDYT. Pożyczka ta zagwarantowana bę-
dzie przez Niemcy WPŁYWAMI CELNEMI.Ustanowiony zostanie KOMITET GWARANCYJNY, złożony z
PRZEDSTAWICIELI PIĘCIU MOCARSTW, udzielających pożyczkę.
Komitet ten otrzyma atrybucje istniejącego za czasów planu Davesa KO-
MITETU t. zw. ZASTAWOWYCH DOCHODÓW.Kontrolowany będzie nie tylko użytkowany dochód z wpływów cel-
nych, lecz również wszelkie późniejsze operacje, pożyczki Rzeszy Niemiec-
kiej zarówno wewnętrzne jak i zewnętrzne, z których żadna nie będzie
MOGŁA MIEĆ MIEJSCA BEZ WYDANIA PRZEZ KOMITET SWEJ
OPINJI.Rzesza Niemiecka będzie musiała zobowiązać się, że wznowi wypła-
ty z tytułu planu Younga po upływie ROCZNEGO MORATORJUM
HOOVERA, t. j. DNIA 1 LIPCA 1932 R.Dochody z wpływów celnych obracane będą na te wypłaty.
Kredyty w wysokości 500 milionów marek, zwrócone będą w TER-
MINIE ŚREDNIM W MIARĘ USTABILIZOWANIA KURSU MARKI.Memorjał wskazuje następnie na konieczność otrzymania od Rzeszy
gwarancji, że nie będzie ona powiększała swych wydatków na CELE
WOJENNE, że zaniecha BUDOWY PANCERNIKA „B”, jak również unji
celnej z Austrią.Niemcy — brzmi ostatni punkt — powinny zobowiązać się, że za-
chowują rodzaj ROZEJMU POLITYCZNEGO W CIĄGU 10 LAT i że
nie będą rozpoczynając ŻADNYCH DZIAŁAŃ ZACZEPNYCH PRZE-
CIWKO SWYM SASIADOM.

Francja ze swej strony powzięłaby te same zobowiązania.

Gorączkowe narady w Londynie
i Paryżu

Ministrów Ameryki, Anglii, Francji, Włoch i Niemiec

Paryż, 18. 7. (PAT). Premier Laval za-
władził ministra Hendersona, że kanclerz
Bruening i minister Curtius przybywają do
Paryża dziś po południu. Następnie pre-
mier Laval przyjął ambasadora włoskiego
Manzoni, za pośrednictwem którego zaprosił
ministra Grandiego, aby zatrzymał się
w Paryżu w niedzielę w drodze do Londynu
gdzie weźmie udział w konferencji mini-
strów.Dziś o godz. 16 premier Laval przyjmie
ministrów niemieckich, angielskich, amery-
kańskich i włoskich.W poniedziałek narady ministrów ode-
dą się rano w Paryżu, a wieczorem w Lon-
dynie.

Londyn, 18. 7. (PAT). Francuski projekt

w sprawie pożyczki dla Niemiec uspokoił
znacznie giełdę londyńską, która powróciła
do równowagi. Kurs funta szterl. poprawił
się.W angielskich kołach międzynarodowych po-
witano inicjatywę Francji przychylnie.Wielkie wrażenie wywołała w Londynie
decyzja Hoovera, ażeby Stimson wraz z
Mellonem i Gibsonem wzięli udział w kon-
ferencji londyńskiej ministrów nie w charak-
terze obserwatorów, lecz równorzędnych z
innymi delegatami. Podkreślają tu, iż od
czasu Wersalu jest to pierwsza międzynaro-
dowa konferencja o charakterze ogólnym,
w której Ameryka bierze udział jako stro-
na.

Bursztynowe wyroby

najpiękniejsze, — z gwarancją naturalne,
wykonane w Gdyni z najprzedniejszego
polskiego surowca, największy wybór
wprost po cenach fabrycznych poleca
P. Trzeźniak w Gdyni! narożnik ulicy
Podjazdowej i Starowiejskiej. (9279)

Berlin w ogniu kryzysu

Nowe dekrety — Cenzura
prasowa — Zniesienie
tajemnicy bankowej —
Warunki francuskie nie do
przyjęcia?Berlin, 18. 7. (PAT). Konwent senjorów
odrzucił wczoraj wniosek o zwołanie Reichs-
tagu.O godz. 11 w południe rozpoczęły się na-
rady komitetu gospodarczego rządu Rzeszy
Ośrodkiem obrad był przygotowany dekret
prezydenta Rzeszy przeciwko ucieczce kapita-
łu niemieckiego zagranicę. Projektowane jest
również wprowadzenie zaprzysiężonej dekla-
racji o wysokości majątku, posiadanego zagre-
nicą oraz ograniczenie lub zniesienie tajemnicy
bankowej dla majątków niemieckich posiada-
czy w zagranicznych instytucjach finanso-
wych.Börsen Kurier" twierdzi, że nie należy k-
czyć się z otwarciem niemieckich giełd akcyj-
nych w bieżącym miesiącu. Jako kurs likwid-
acyjny przyjęty ma być ostatni kurs giełdy
berlińskiej z soboty.Berlin, 18. 7. (tel. wł.) W sprawie warun-
ków rządu francuskiego, na jakich Niemcy
mają otrzymać pomoc, pisma półurzędowe
stwierdzają, iż niemieckie koła polityczne
wskazują, że postulaty te nie mogłyby być
podstawą dla rokowań politycznych w ParyżuPrzybyli w dniu wczorajszym do Byd-
goszczy maszyniści i konduktorzy pociągów
kursujących między Piłą a Bydgoszczą o-
świadczyli, iż na stacji granicznej w Pile
tamtejsza ludność niemiecka wyzywała
się wczoraj na gwałt marek rentowych, o-
ferując 3 marki za złotówkę. Fortuna ko-
łem się toczy. Przed tygodniem jeszcze
Niemcy pograniczni z niechęcią przyjmowa-
li walutę polską, do której dziś, jako pełno
wartościowej tęsknią.Berlin, 18. 7. (PAT). Wczoraj późnym
wieczorem ogłoszony został drugi dekret pre-
zydenta Rzeszy o zwalczaniu spekulacji poli-
tycznych. Jest to dekret prasowy zobowiązu-
jący redaktorów pism periodycznych do ogła-
szania na żądanie władz Rzeszy i władz kra-
jowych wszelkich enuncjacji — oświadczeń
władz, których nie wolno zapatrywać w ja-
kiekolwiek napisy, tytuły lub komentarze.Za wykroczenia przeciw tym przepisom
grozi zawieszenie pisma.Pozostałe depeche
na str. 11-tej

Gdynia otrzymała od rządu 1.250.000 zł

Skarb Państwa udzielił pożyczki w wysokości 17 milj. zł.

W tych dniach bawił w Warszawie Kom-
isarz rządu Zabierzowski, który przepro-
wadził rozmowy z czynnikami miarodajne-
mi w sprawie najaktualniejszych potrzeb
miasta. W wyniku starań komisarza Zabi-
erzowskiego rząd udzielił Gdyni pożyczki
gotówkowej w wysokości 1 miliona 250 ty-sięcy zł., które w drodze przekazu telegra-
ficznego natychmiast przesłano do dyspo-
zycji miasta. Plan zużycia tej sumy nie jest
jeszcze ustalony. Wiadomo jednak, że prze-
znaczona ona będzie częściowo na najbli-
ższe terminy płatności, w większej części zaś
na najpiękniejsze inwestycje.Oprócz tego komisarz Zabierzowski o-
trzymał zapewnienie, że na cele rozbudowy
Gdyni skarb państwa udzieli gwarancji na
pożyczki krajowe i zagraniczne w wysoko-
ści 17 milionów zł.Odpowiednie oferty kredytowe już są
rozpatrywane.Tragiczna śmierć 115 letniego
weterana z roku 63 od
kopiami końskimiBrześć nad Bugiem, 18. 7. (PAT) —
Wczoraj w Prużanie zdarzył się tragiczny
wypadek, 115 letni staruszek Szymański,
weteran 1863 r. wpadł pod wóz. Z
od kopyt końskich wydobyto martwe
włoki starca.

Kaftan bezpieczeństwa na odwetowe zachcianki Niemiec

W dniu dzisiejszym rankiem na dworzec wschodni w Paryżu zjechał cały sztab polityki i finansów Rzeszy pod wodzą kanclerza Brueninga i ministra spraw zagranicznych Curtiusa.

Wreszcie pod grozą inflacji i ogólnego krachu finansowego, który się już rozpoczął, Niemcy zdecydowali się na gest pokory i miast rewizyty premiera angielskiego w Berlinie, pojechali do paryskiej Canossy, układać warunki ratunku dla zbankrutowanej gospodarki niemieckiej, tej istotnej „Deutsche Wirtschaft“.

W dziale depeze informujemy Czytelników dokładnie, na jakich podstawach rząd francuski premiera Laval'a na ważnej radzie ministerjalnej ustalił warunki i gwarancje, które w razie ich przyjęcia przez Niemcy zażegnają groźne przesilenie finansowe w Rzeszy i wnieść mogą uspokojenie i poważny zwrot ku pacyfikacji nastrojów w Europie.

MIĘDZYNARODOWA KONTROLA NIEMIEC NA LAT DZIESIĘĆ

Niemcy uzyskają na ratowanie swej gospodarki miliard dolarów (9 miliardów zł. polsk.) ale dostaną te pieniądze pod warunkami, identycznymi z kontrolą międzynarodową państw - wierzycieli, które obejmując w zastaw za pożyczkę pobory celne Rzeszy, mają rękę nad całym życiem gospodarczym Niemiec.

Zobowiązania natury politycznej uchwalone przez Radę Ministrów Francji są o charakterze wyraźnym:

- 1) obowiązek nie zwiększania wydatków wojennych;
- 2) zaniechanie budowy pancernika B.;
- 3) zaniechanie planów o Anschlussie z Austrią;
- 4) zrzeczenie polityczne na lat dziesięć i zobowiązanie nie wszczynania kroków wojennych przeciwko swym sąsiadom.

Te warunki kryją w sobie realne gwarancje pacyfikacji Europy.

DALSZY ROZWÓJ WYPADKÓW I JUTRO POLITYCZNE NIEMIEC

Moratorium ze strony Ameryki na rok i nowe kredyty w wysokości miljar- da dolarów stworzą podstawy „ratunku” Niemiec.

„Ratunek” jednak polega dla Niemiec głównie w prolongacie płatności, gdyż przez ten czas produkcja niemiecka będzie miała możliwość ściągnięcia należności z tytułu kredytów towarowych. Ponadto prolongata ma na celu uzyskanie czasu na układy Niemców z kapitalistami zagranicznymi odnośnie nowego sposobu spłaty starych długów względnie rozłożenia ich na większe ilości rat, na czym naturalnie zyska obcy kapitał w postaci wyższych procentów.

Niemcy jednakże nie poprzestaną na zwykłym wybrnięciu z biedy i nie zmniejszą swojego imperjalizmu gospodarczego. Produkcja niemiecka nie dokroi się napewno do skromniejszych granic i w dalszym ciągu sięgnie zagranicę po nowe kapitały. Tylko, że tym razem te operacje będą trudniejsze i Niemcy nie zdobędą tych kapitałów w przyszłości w formie zwykłych pożyczek, a kapitał zagraniczny nauczą smutnym doświadczeniem z roku 1931 będzie dążył do finansowania niemieckiej produkcji w nowej postaci, t. j. brania udziału w charakterze zwykłego współnika.

To będzie właśnie dla Niemców gorsze i niewygodniejsze, gdyż wprowadzi do Niemiec obcą kontrolę w dziedzinie techniki produkcji i zmusi ich do dzielenia się zyskami z zagranicą.

Nie trzeba jednak mieć zbyt optymistycznego zapatrywania na możliwość łatwego zdobycia kapitału zagranicznego w chwili obecnej. Na razie bowiem psychika kapitalistów jest pod wrażeniem kryzysu niemieckiego. Trudno się temu dziwić, jeżeli się uwzględni ową silną wiarę w niemiecki geniusz gospodarczy, jaka panowała można powiedzieć powszech-

nie na całym świecie aż do ostatnich dni przed kryzysem.

Kapitał zagraniczny jest obecnie obumarły z przerażenia, nie można jednak przewidywać dłuższej trwałości takiego nastroju, gdyż obecny światowy ustrój finansów uniemożliwia dłuższe stagnacje i tezauryzację kapitałów. Interes gospodarki światowej, stosunki społeczne i społeczne zmuszą bardzo szybko kapitały do przywrócenia obiegu w postaci restytucji akcji kredytowej.

SKUTKI FINANSOWEGO BANKRUKTWA RZESZY 1931 ROKU

Nie ulega żadnej wątpliwości, że dzień dzisiejszy, zarówno jak decydujące konferencje głównych mocarstw wierzycielskich w Londynie, sprowadzą ostateczne rozwiązanie sprawy niemieckiego kryzysu, i wniosą uspokojenie na rynku gospodarczym Europy.

Ale Niemcy, które po uzyskaniu nowych kredytów miljar- da dolarów staną do nowej pracy gospodarczej, to już nie będą Niemcy wczorajsze.

Kłeska załamania się finansowego i bankructwa dotychczasowej polityki mężów stanu Rzeszy, zmienia w niedługim czasie radykalnie fizjognomję polityczną Niemiec. Gospodarzo wyjdzie Rzesza z wczorajszego bankructwa niezwykle osłabiona prestiżowo.

Świat rozczarował się do organizacji i porządku niemieckiego.

Został ustalony w sposób przekonujący — brak kapitałów w Niemczech. Mówi się co prawda o tem, że pomimo kryzysu Niemcy posiadają pewne kapitały „zażętkowane” w krajach neutralnych (Szwajcaria, Holandia i Szwecja) ale nie są to kapitały dostępne dla niemieckiego gospodarstwa narodowego. Są to oszczędności milionerów niemieckich — których do lokowania tych kapitałów w Niemczech nie zmuszą żadne warunki i żadne pobudki. Niemcy bowiem pracowali zawsze za cudze pieniądze, zarabiali na wierzycielach (do pewnego czasu), a nie mają zamiaru ratować się własnym kosztem.

Taki stan rzeczy pozwala na upewnienie się, że w chwili obecnej jest niemożliwe dla Niemiec rozpoczęcie walki odwetowej. Niemcy zostały niejako skompromitowane, gdyż wiadomo oddawna, że na prowadzenie, a specjalnie na rozpoczęcie wojny najędzniczej, potrzebne są olbrzymie kapitały.

Wojowniczość zatem bojówek niemieckich zostanie znacznie ostudzona, gdyż źródła, które je stale od lat podsycały i karmiły — obecnie znalazły się w złej sytuacji i w najbliższej przyszłości będą

zmuszone do zaprzestania takiej akcji.

Jeżeli mówimy o odwecie niemieckim, mówimy naturalnie o napadzie na Polskę. Ten zamiar niemiecki został obecnie bardzo znacznie oddalony. Był on co prawda stałym i przydrożnym straszakiem, zwłaszcza, że występował na obu nowych frontach, na zachodnim i na wschodnim.

Pruski pangermanizm osaczał nas na dalekich tyłach, rzucając na wschód rosyjski pruską organizację militarną i niemiecki przemysł wojenny (gazowy i lotniczy) szcepiony na gruncie bolszewizmu sowieckiego.

Niewiadomo jednak, co wyniknie z przyjaźni niemiecko - sowieckiej, gdyż przymierza oparte na wspólnej nienawiści dwóch przeciwników trzeciemu, nie są wieczne i często nie wytrzymują próby w chwili potrzeby. Mogłoby się zatem zdziwić, że Niemcy zostałyby samotne na placu boju, a obecne stosunki tak się ułożyły, że mimo najszczerzych chęci nie możnaby pokonać Polski nawet w ciągu kilku miesięcy. Również i komuniści niemieccy nie są tak idealnie „komunistami państwowymi” i kto wie, czyby nie starali się wykorzystać okazji do starego rozrachunku klasowego.

KREDYTY NIE PÓJDA NA ZBROJENIA WOJENNE

Również i z rozбудową przemysłu wojennego i z dalszą budową ultranowoczesnych pancerników będzie znacznie gorzej. Świat bowiem przyjmował te „owada” z wielkim zapalem i podziwem, ale było to wszystko przyjmowane jako naturalny wytwór potęgi techniki i siły gospodarczej Niemiec. Dzisiaj te poglądy uległy zmianie i napewno trudno będzie Niemcom budować w przyszłości — takie rzeczy za obecne pieniądze. Wierzyliście bowiem pilniej niż dawniej będą baczyć, aby ich niemieccy dłużnicy lokowali kapitały w obiektach bardziej rentownych aniżeli luksusowy pancernik, — którego zniszczenie bombą z hydroplanu wartości kilkunastu tysięcy trwa zaledwie kilka minut.

Jako dalsza przymusowa oszczędność Niemiec pójdzie na pierwszy plan i owa nadmiernie przerosła biurokracja niemiecka, która stanowiła zawsze podwaliny buty germańskiej.

Silną rzeczą będzie musiała zniknąć wielka ilość mundurów i w ten sposób nastąpi pewne odprężenie się stosunków i prawdopodobnie pewna poprawa w dzisiejszym zdziczeniu niemieckich stosunków społecznych. Ostatni kryzys wpłynął zbawczo nawet na ducha narodu niemieckiego, gdyż znany jest fakt, że niepowodzenia materialne osłabiają „Faustrecht” i łagodzą brutalność.

Niemcy obecnie mają do wyboru jedynie dwie drogi. Pierwsza tak zwana „niemiecka droga” może ich popchnąć w objęcia złe pojętego nacjonalizmu i w tym wypadku będą mieli po raz drugi przeciwko sobie cały świat i to w sposób nieprzejednany, a druga droga to — uczciwie pojęty i wykonywany pacyfizm. — gdyż czasy obecne nie pozwolą już Niemcom na pacyfizm eksportowy na zamówienie (Stresemann). Na tej metodzie już się poznali ludzie. Na tem nawet zyskała Polska i przyjaźń polsko - francuska, gdyż pewne grupy francuskich polityków lewicowych ludzone dawniej przez Niemców możliwością przyjaźni niemiecko - francuskiej, miały dobrą okazję nie tylko do rozczarowania się, ale i do uświadomienia sobie wartości przymierza z Polską dla Francji.

W zakończeniu naszego artykułu można powiedzieć, że ostatni kryzys niemiecki dał dobrą naukę imperjalizmowi germańskiemu, a całemu ruchowi odwetowemu niemieckiemu nałożył pewnego rodzaju kaftan bezpieczeństwa.

Obie te rzeczy potrwać dłużej, co znakomicie umożliwi nam Polakom ukończenie dobrej organizacji państwowej i gospodarczej.

W krytycznej chwili dla Niemiec



W ostatniej chwili, ja kdonosimy na innym miejscu, Francja przysłała z pomocą Niemcom i postanowiła udzielić jej kredytu w wysokości 1 miljar- da dolarów, o ile Niemcy zgodzą się na podyktowane przez Francję i mocarstwa wierzycielskie warunki. — Powyżej widzimy gmach francuskiego ministerstwa spraw zagr. przy Quai d'Ossay, gdzie zapadły tak ważne dla Niemiec decyzje, obok angielskiego ministra spr. zagr. Hendersona u góry zaś francuskiego prezesa ministrów Laval'a, amerykańskiego sekretarza stanu dla spraw zagr. Stimsona i niemieckiego ministra spraw zagr. Curtiusa.

Plajta niemiecka w oświetleniu socjalistycznym

Niemieckie krachy nie miały nie wspólnego z reparacjami.

Socjalistyczny „Der Abend” z 15 lipca br. (wieczorna odbitka Vorwärts'u) jasno i dobitnie podkreśla, że bankructwo niemieckie nie ma nic wspólnego ze sprawą reparacji i pisze:

„Stwierdzamy, że żaden z ostatnich krachów finansowych nie stoi w związku z ciężarami reparacyjnymi i socjalno-politycznymi. Wszystkie te załamania zostały spowodowane niedołęstwem i szalem spekulacyjnym „dowódców gospodarczych”. Czy skandal z Nordwolle ma cokolwiek do czynienia z reparacjami i polityką socjalną?”

Jest faktem dowiedzionym, że jest to wynik spekulacji rodziny Lahusen, skupowywanie nieproduktywnego i kryminalnych pożyczek, które doprowadziły do straty 250 milionów marek.

Czy krach Danat Banku ma jakkolwiek związek z reparacjami czy polityką socjalną?

Ustalono, że za Nordwolle-koncernem stał Danat Bank i jego dyrektor naczelny Jakob Goldschmidt, który do ostatniej chwili nie wiedział o katastrofalnej sytuacji koncernu Lahusena. Winną jest Rada Nadzorcza tego banku, której członkowie pobierali wysokie tantiemy, lecz nie spełniali swoich obowiązków. Czy Karstadt — Krach ma jakkolwiek związek z reparacjami?

I to również jest stwierdzone, że krach ten został spowodowany dążeniem do rozszerzenia przedsiębiorstwa z bardzo kosztownymi inwestycjami.

Dalej Abend wskazuje dalsze krachy jak skandal Reiffeisena, katastrofa Tawaga, wykazując, że wszystkie te plajty nie miały nie wspólnego z reparacjami.

Możemy być dumni z naszej rzeczywistości

W Polsce a zagranicą

Od jednego z przedstawicieli naszego życia gospodarczego na Pomorzu otrzymujemy poniższe słuszne uwagi:

Baczny obserwator tego, co się dzieje nie tylko w Niemczech, ale również i w szeregu krajów i państw, mniej lub więcej wciągniętych w orbitę następstw krachu finansowego Rzeszy Niemieckiej, — z łatwością wyciągnie z zalewu informacji bardzo charakterystyczny, a mocno krępujący objaw.

Oto stosunkowo najslabszy, minimalny zaledwie oddźwięk spowodował krach finansowy Niemiec — w Polsce.

Podsumujmy najważniejsze fakty. W Niemczech giełdy zamknięte, kasy banków zamknięte, stopa dyskontowa podwyższona z 7% na 10%, stopa lombardowa niemal podwojona (z 8% na 15%), pokrycie waluty obniżone z 40 proc. na 30 proc., co w istocie jest już objawem inflacyjnym... Jak się to odbiło zagranicą? Jak zareagowały finansowe koła różnych krajów na to, co się od szeregu dni dokonywa w Niemczech?

W Austrii natychmiast ogłosił niewypłacalność bank „Merkur”, w Genewie likwiduje się „Banque de Geneve”, a „Comptoir Descompte de Geneve” ogranicza wypłaty oszczędnościowe swych klientów, pozwalając im pobierać z kasy bankowej maksymalnie 1000 franków. W Budapeszcie następuje ograniczenie wypłat oszczędności do 10 procent. W Holandji gwałtownie obniża się kurs guldena, a w krajach skandynawskich ujawnia się także deruta walutowa. Nawet Rada Banku Angielskiego zastanawia

800 milj. zł rocznie wydajemy na oświatę

Ministerstwo wyz. i ośw. publ. przeprowadziło dokładne obliczenia wszystkich wydatków, dokonywanych w Polsce na cele oświatowe. Cyfry dotyczą roku 1929-30, w roku bieżącym zaś wydatki te będą zapewne nieco wyższe, naskutek wzrostu liczby dzieci w wieku szkolnym (szkolnictwo powszechne). Łączna suma wydatków wynosiła 817.598.700 zł, z czego na budżet państwowy przypadało 64.05 proc., na budżety samorządowe — 17.86 proc., na szkolnictwo prywatne — 9.94 proc., na podatki celowe i opłaty szkolne — 3.69 proc., na fundacje, instytucje naukowe i oświatowe — 1.01 proc., na pośrednie wydatki szkolne i oświatowe — 3.65 proc.

Katastrofalny spadek marki niemieckiej

Kurs marki niemieckiej na giełdzie warszawskiej obniżył się w dalszym ciągu. Z rana w obrotach prywatnych za markę niemiecką chciano płacić 1.90 zł., a nawet w niektórych wypadkach tylko 1 zł. 80 gr. Działo to oczywiście pod wpływem przedewszystkiem znanych już wiadomości o katastrofalnym stanie wypłacalności wielkich banków niemieckich jak również ostatnich doniesień z Londynu, Nowego Jorku i Paryża, gdzie kurs marki niemieckiej spadł o 15 do 20%.

Bekon polski na rynkach angielskich

Polski Związek Bekonowy otrzymuje w dniach ostatnich coraz liczniejsze słowa uznania odbiorców brytyjskich dla naszego towaru. Bekon polski — jak pisze jeden z brokerów angielskich — cieszy się obecnie niebywałym powodzeniem, gdyż gatunek jego jest dziś daleko lepszy niż kilka tygodni temu.

W związku z tem należy zaznaczyć, że tydzień ubiegły przyniósł dalszą zwyżkę bekonu polskiego na rynku brytyjskim, a mianowicie o 5 szylingów na 50 kg.

Zboże rosyjskie

Według informacji z zagranicy dotychczas niema jeszcze danych o tegorocznych przyszczałnych zbiorach zbóż w Sowietach, wiadomo jednak, że rząd sowiecki już przed paru dniami ofiarował tegoroczne zboże poszczególnym krajom europejskim.

„The Corn Trade News” w Liverpoolu informuje, że Włochy zakupiły 2 miliony kwintali zboża sowieckiego. Również Anglja ma zakupić pierwsze znaczniejsze ilości.

Oczywiście kraje zamorskie, posiadające wielkie zapasy starego zboża, niepokoją się mocno tą konkurencją.

się nad podniesieniem stopy dyskontowej.

A u nas?

U nas złoty ani nie drgnął, na rynku walutowym i finansowym panuje bezwzględny spokój. Nie zostało wydane ani jedno zarządzenie, ograniczające swobodny bieg transakcji finansowych. Nie było bowiem wogóle najmniejszej potrzeby wydawania takich zarządzeń.

Jest to objaw, który ma przeobryzmiać się wymowy, — objaw, który przepełnić winien dusze nasze uzasadnionym i mocnym optymizmem.

W rzeczywistości możemy być dumni i podwójnie zadowoleni z dzisiejszego stanu rzeczy.

Naogół sytuacja dla nas przedstawia się pomyślnie. — Wbrew horoskopom strachajłów i panikarzy, — oderwanie się Polski od następstw krachu niemieckiego przychodzi o wiele łatwiej, a mądra i zapobiegliwa polityka finansowa pięciu ostatnich lat uniezależnia nas w wysokim stopniu od tych fluktuacji, na które w ślad za krachem niemieckim — narażone są inne państwa.

Nakładem Pomorskiej Spółdzielni Wydawniczej

ukaze się w dniach najbliższych pierwsza broszura z cyklu naszych politycznych wydawnictw programowych

WIKTOR LAMOT

„O TWORCZĄ MYŚL PAŃSTWOWĄ NA POMORZU”

Wobec wybitnego braku na Pomorzu literatury politycznej, omawiającej w szeregu dzieł i broszur politycznych najdonioślejsze, aktualne zagadnienia polityczne Pomorza, „Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza” przystępuje do rozszerzenia swej pracy wydawniczej poza ramy wydawania szeregu Wydawnictw prasowych ukazujących się na terenie Pomorza i Wielkopolski, i w pewnych stałych odstępach czasu publikować będzie broszury i dzieła polityczne poświęcone umacnianiu na Ziemi Pomorskiej zębów ideologii pracy dla Państwa. — — — — —

Książka pióra P. Wojewody Pomorskiego W. Lamota, który użył nam materiału swych przemówień, artykułów itp. do wydania broszury będzie zapoczątkowaniem tej pracy wydawniczej, która zapewne spotka się z gorącym przyjęciem naszych Czytelników i przyjaciół politycznych. — — — — —

Bank Urzędniczy rozpoczyna pracę

Radę nadzorczą już stworzono

Prowadzona od kilku tygodni akcja, nad utworzeniem Banku Urzędniczego w stolicy, została uwieczniona pomyślnym wynikiem.

Bank Urzędniczy jest już faktem dokonanym i w najbliższym czasie rozpocznie swoją pożyteczną działalność.

Ostatnie formalności załatwiono na zebraniu organizacyjnym.

Bez dyskusji przyjęto statut, który m. in. postanawia, że z dobrodziejstw banku może korzystać tylko urzędnik państwowy, członek jednego z rzeszeń urzędniczych.

Przez aklamację powołano radę nadzorczą

Banku, do której weszli pp.: Władysław Grabski, St. Warmiński, Feliks Młynarski, Stefan Sieczkowski, St. Nowak, Władysław Korsak, Makowski z komisariatu bankowego min. skarbu, Zaczek i Minkiewicz.

Poza tem powołano 6 zastępców.

Zebrani postanowili wystąpić do skarbu państwa o pożyczkę 3 milionów zł. Ustalono, że urzędnicy będą mogli zaciągnąć w Banku pożyczki w sumie 6-miesięcznego uposażenia.

W ciągu najbliższych 10 dni rada nadzorczą ukonstytuuje się i zgłosi zarząd Banku.

Na marginesie

Kolumbowe odkrycie endecji

„Tu” dominują zagadnienia gospodarcze — a „tam” spiski

Endecja sama ze siebie pokpiwa i dworuje publicznie... Że tak jest świadczy o tem artykuł w nr. 320 „Kurjera Poznańskiego” pod tytułem „W lipcu”. Czytamy w nim m. in. takie relacje w korespondencji z Warszawy:

„W pałacu radiwiłłowskim przy Krakowskim Przedmieściu ...dominują zagadnienia gospodarcze”.

...Płk. Prystor zjawia się zrana 10 minut po ósmej i nieraz do późnego wieczora, do dziesiątej, gabinet jego jest oświetlony, a premier siedzi nad aktami. Corocznie premier wyjeżdżał na wypoczynok, niekiedy nawet daleko poza granice. Teraz termin wyjazdu premiera na wypoczynok jakoś zmienia się i odwleka, a on sam pono się odgraża, że najwyżej na tydzień wyjedzie w pobliże stolicy.

Niechybnie jest to najaktywniejszy ze wszystkich swych poprzedników — za wyjątkiem Bartla. O ile jednak tamten był

w swych zamierzeniach bardziej samodzielny i posiadał więcej inicjatywy, o tyle p. Prystor jest ostrożniejszy i raczej daje posłuch radom swych zaufanych fachowców gospodarczych. Są nimi dyrektor biura komitetu ekonomicznego p. Jastrzębski i wiceminister skarbu p. Starzyński.”

A przecież tyle zepsuto atramentu i papieru w obozie endeckim, aby „przekonywać” w duchu partyjnym, że sanacja nie robi, „nie ma pojęcia o pracy gospodarczej” i „nie wie co robić”.

Mózgi poniekąd braci endeckiej widocznie nieco rozjaśniły się, bo chyba „Kurjer Poznański” mylić się nie może... Niewiadomo tylko, czy sztab endecki nie obwieści wkrótce, że premier Prystor i jego zaufani fachowcy gospodarczy są wykonawcami „programu endeckiego” i zatem w gruncie rzeczy endekami, bo „w pałacu radiwiłłowskim dominują zagadnienia gospodarcze”.

Nielojalność Gdańska na usługach Berlina

Krach berliński, jak wiadomo, unieruchomił wszystkie instytucje finansowe w Gdańsku pozostające pod wpływem kapitału niemieckiego. Objawiła się przytem pewna daleko idąca nielojalność ze strony kapitalistów niemieckich, działających na terenie Gdańska. Oto „Bank Wolnego Miasta Gdańska” („Bank von Danzig”), w którego kapitale akcyjnym w 30 procentach uczestniczy polski Bank Gospodarstwa Krajowego, — na pierwszą wiadomość o zarządzeniach berlińskich... ogłosił również wstrzymanie wypłat i zamknięcie kas. Uczynił to bez porozumienia się z tak poważnym akcjonariuszem: jak Bank Gospodarstwa Krajowego. Poszedł za impulsem — Berlina, a nie za tendencją, przyświecającą polskim instytucjom finansowym, co do nieulegania panice i niemożenia psychozy defetystycznej we własnym społeczeństwie.

Oczywiście, — to pośpieszne zamknięcie kas przez „Bank von Danzig” musi pociągnąć za sobą konsekwencje i reakcję również i ze strony polskiej. Boć przedie tak poważny udziałowiec, jakim jest Bank Gospodarstwa Krajowego, napewno nie zechce biernie przy patrywać się temu widowisku zamknięcia kas w Gdańsku, lecz znajdzie dość energii, aby zarządowi „Bank von Danzig” wyperswadować że przy pomocy kapitału polskiego nie wolno iść na usługi — Berlina.

Funt angielski zachwiany

Zamieszanie na giełdzie londyńskiej

Krach niemiecki zatrząsł w posadach nie tylko finansami Rzeszy, ale wywołał w ciągu z ostatnich dni spadek waluty złotej, waluty, której zdawało się nie zachwiać nie zdola.

Funt angielski, już następnego dnia po katastrofie Danat Banku zachwiał się. Zdenerwowanie giełdy londyńskiej doszło do punktu kulminacyjnego, gdy opublikowano raport komitetu finansowo-przemysłowego z „zaleceniami” dla Bank of England.

Okazało się, że anglicy ufni w „deutsche wirtschaft” koncernów w rodzaju „Nordwolle” (siedziba hitlerowców) zdążyli ulokować w papierach niemieckich około 2 miliardów.

I teraz za to pokutują...

Ale też natychmiast po tej dotkliwej nauce finansjerja angielska doszła do przekonania, że piękne dni „epoki wiktoriańskiej” skończyły się i żyjemy obecnie nie w okresie kapitału handlowego ale kapitału finansowego. Dla ożywienia życia gospodarczego należy porzucić uprawiane od roku 1925 goldstandard i upoważnić Bank of England do emitowania nowych banknotów na sumę 400 milionów funtów, przy zachowaniu rezerwy złota już tylko do 19 procent.

Taką to naukę dał niemiecki krach angielskiej „złotej” finansjerze.

Przy cierpieniach nerek, chorobach moczowych, pęcherza moczowego i dolnego odcinka kręgosłupa, naturalna woda gorzka „Franciszka-Józefa” łagodzi i usuwa szybko gwałtowne bólesci przy wypróżnianiu. Żądać w apt. i drogerji

„Kolumbowe” to odkrycie organu endecckiego byłoby tem więcej „kolumbowem” gdyby napisano publicznie o tem, jakie zagadnienie dominuje dziś w endecji: czy separatyzm pomorski, czy nowe jakieś przygotowanie do zamoczenia opinii narodowej, jak to miało miejsce na uroczystościach ku czci Wilsona w Poznaniu, czy obwiepskie dywersje, czy inne czepianie się obłąkania partyjnego tak „budującego” argumentowane na łamach prasy endeckiej.

Bo przecież oburzają się, gdy tuzost endeckim zarzuca się, że nie pracują... lub że marnotrawią pracę innych w zgiekłych napaściach partyjnych.

Warto tedy dowiedzieć się, co dominuje w endecji. Sposobność ku temu daje powyżej cytowany artykuł „Kurjera Poznańskiego”. Lepszej zapewne nie będzie.

(ski)

Zbrodnie polityczne w Niemczech**Narady „Organizacji Konsula”****Konsul Ehrhardt — 12 kul do Erzbergera — Najemni mordercy — Sady niemieckie**

Skrystalizowanie się organizacyjne „Konsula” dokonało się wiosną 1920 r. — po zamachu stanu Kappa i Lüttwiza, którego duszą był Pabst, głównym zaś oparciem brygada marynarki pod dowództwem kpt. Ehrhardta. Po niepowodzeniu zamachu i rozwiązaniu brygady marynarki Ehrhardt zdołał zbiedz i skupił następnie swych adherentów w łonie „Organizacji Konsula”; występował sam pod mianem „konsula”. Stowarzyszenie to kierowało wszelkimi spiskami, jakie w najbliższych latach tworzyły się przeciwko młodej republice niemieckiej. Ehrhardt, mimo wydania przeciwko niemu nakazu aresztowania za udział w zamachu Kappa, obracał się zupełnie swobodnie w biurach prezydium policji i innych urzędów w Monachjum, zabiegając o różne stanowiska dla swych ludzi, a nawet już w r. 1921 uzyskał od ministra Reichswehry przyznanie emerytury. Dziełem kierowanej przez Ehrhardta organizacji były zamachy na szereg wybitnych polityków niemieckich, zwalczanych przez koła nacjonalistyczne.

ZAMORDOWANIE ERZBERGERA.

Wódz centrum katolickiego, Erzberger, cieszył się nienawiścią tych kół za to, że jeszcze przed zawarciem rozejmu z koalicją przewidywał klęskę i otrzeźwiał z gorączki zaborczej. Pierwszy zamach na Erzbergera miał miejsce w styczniu 1920 r. i student v. Hirschfeldt strzelił do niego dwukrotnie i ciężko zranił. 26 sierpnia 1921 Erzberger został zabity przez niejakiego Schulza i porucznika marynarki Henryka Tillessena podczas przechadzki w okolicach Wiesbachu; obydwaj mordercy należeli do sztabu brygady Ehrhardta. Ciało Erzbergera przeszło 12 kul; mordercy strzelali nawet do leżącego na ziemi Schulza i Tillessena zbiegli do Węgier.

Jako współnik morderców został oskarżony skarbnik Org. Konsula, v. Killinger; jednakże sąd w Offenburgu u niewinnął go. Jedynym wyrokiem skazującym w sprawie morderstwa Erzbergera było zasądzenie redaktora „Offenburger Tageblatt” na grzywny za ogłoszenie wyciągu z aktu oskarżenia Killingera. Następnie przez długi czas spotykano w kołach nacjonalistycznych licznych oszustów, podających się za „morderców Erzbergera” i wyludzających tytułem tego czynu datki od latwomyślnych nacjonalistów.

ZAMACH NA SCHEIDEMANNA.

W kwietniu 1922 r. do Kassel, którego burmistrzem był wówczas Scheidemann, b. premier i przywódca socjaldemokratów niemieckich, przybyli dwaj członkowie O. C., kupiec Hustert i b. oficer Oehlschläger; mieli zamordować Scheidemanna podobno z rozkazu Karola Tillessena, jednego z morderców O. C. Obydwaj posiadali przy sobie znaczne sumy pieniężne. Zamach miał miejsce 4 czerwca,

w chwili, gdy Scheidemann, otoczony rodziną, przechadzał się w okolicach Wilhelmshöhe. Oehlschläger stracił całą odwagę i zdołał tylko raz jeden uderzyć Scheidemanna; Hustert usiłował oblać twarz napadniętego kwasem pruskim, posługując się w tym celu szprycą, zbiegł jednak, gdy Scheidemann zaczął strzelać do niego z rewolweru. Obydwaj zamachowcy zostali aresztowani. Podczas śledztwa Oehlschläger wyparł się wszelkiej inspiracji, twierdząc, że szprycę otrzymał od „nieznanego osobnika z Węgier”. „To sam Bóg włożył mi tę broń do ręki” — oświadczył.

Sąd skazał Oehlschlägera i Husterta na 10 lat więzienia, zostali oni jednak zwolnieni przed upływem terminu kary na mocy amne-

stji 1928 r. Sąd nie poczynił żadnych starań w kierunku wyjaśnienia, skąd zamachowcy, którzy nie posiadali żadnego majątku osobistego, zdobyli znaczne zasoby pieniężne i broń.

ZAMACH NA MAKSYMILJANA HORDENA.

W marcu 1922 r. niejaki Grenz, księgarz w Oldenburgu, otrzymał z Monachjum anonim z poleceniem wyszukania dwóch młodych Niemców, „pragnących postąpić jak prawdziwi Germanowie” i gotowych „zlikwidować” szkoldliwego dla ojczyzny osobnika; następnie Grenzowi wyjaśniono, że tym osobnikiem ma być Maksymilian Horden. Na koszt likwidacji Grenz otrzymał przesyłki pieniężne. Dokonania czynu podjęli się b. porucznik An-

ckermann i niejaki Weichhardt.

3 lipca 1922 r. Weichhardt napadł na przechadającego się Hordena z tyłu i uderzył go w głowę żelaznym drągiem; gdy Horden upadł, zamachowiec zadał mu jeszcze siedem ciosów, tak że jedynie długie włosy uratowały napadniętego od śmierci.

Podczas śledztwa Horden nadaremnie zwracał uwagę na fakt, że obydwaj zamachowcy nie znali ani jego pism, ani działalności politycznej i byli zwykłymi mordercami, z czego wynikało, że należy szukać jako właściwego sprawcy tego, od którego pochodziły pieniądze.

Sąd przeszedł nad tem do porządku. Podczas procesu trybunał traktował zamachowców jako szlachetnych ideowców, pytając ich stale per „Panowie”.

„Byłem jedyną osobą, pod której adresem padły podczas rozprawy słowa surowe i krzywdzące”, odpowiadał później Horden, dodając, że na przyszłość nigdy nie stawi się dobrowolnie przed żaden sąd niemiecki.

Wolna trybuna w Hyde-Parku**Publiczna konferencja pod gołem niebem — Jak łapie się słuchaczy — Mile rozmówki londyńczyków**

(Korespondencja własna).

Londyn, w lipcu.

Z nadejściem lata londyński Hyde-Park ożywia się. Szczególnie jego część północna, gdzie szeroki kamienny chodnik otacza go od Marble Arch. Polać ta jest do pewnego stopnia domeną stałych „conferencierów” i ich słuchaczy. Owe przygodne konferencje pod gołem niebem w Hyde-Parku, to jedna z osobliwości Londynu, z którą warto się zapoznać.

W zwykłe dni rzadko, ale za to w sobotnie i niedzielne popołudnia i wieczory spotkać tu zawsze można tłum ludzi, do których przemawiają liczni mówcy. Posiadają oni specjalne zezwolenia policji na przemawianie, z którego wolno im korzystać do godz. 11,45 w nocy. Mija popołudnie, zapada wieczór, wreszcie ciemności nocy, rozświetlane niepewnie mglistym światłem, a mówcy gadają, gadają...

Jest ich zwykle około 15, takich mówców nawpół zawodowych. Jest jednak również wielu przygodnych. Stali mają maleńkie estrady, co pozwala im panować nad tłumem nietylko słowem, ale i gestem. Przygodni formują wokół siebie koło, w którego środek przemawiają.

PRZEMÓWIENIA O WSZYSTKIEM — ZA DARMO.

O czym? O wszystkim. Wszystkie jednak tematy podzielić można na trzy główne grupy: polityczne, religijne i seksualne.

Jeśli idzie o politykę, to słyszy się przedstawicieli wszystkich jej odcieni. Mówcy religijni apostolują zwykle na rzecz pewnych sekt, zaś mówcy na tematy seksualne poruszają poważnie kwestję seksualnego uświadamiania do-

stającej młodzieży. Jednym z ulubionych tematów jest problem bezrobocia.

Czasem przykro jest wprost patrzeć na tych manjaków, pozbawionych zupełnie słuchaczy, szczególnie w dżdżyste poranki. Różni mówcy używają różnych sposobów zebrania słuchaczy. Są i tacy, którzy przez pół godziny, co pięć sekund wykrzykują słowa: „zabójcy”, „mordercy” i t. p.

Sposób ten jednak jest mniej używany. Zwykle bowiem wśród słuchaczy kręci się kilku tajnych agentów. Śmiało mówcę zmuszają zreszcie nastawionymi pytaniami do wyznania, kto jest zabójcą i mordercą i nieostrożnego ścigają bez pardonu z trybuny.

NASLADOWCA**„CZARODZIEJA WALIJSKIEGO.”**

Mówcy w Hyde-Parku nie obchodzą z czapką, lub kapeluszem swych słuchaczy. Pracują bezpłatnie. Kto oni są? — nikt nie wie. Zwykle ubrani są biednie. Zdarzają się jednak i eleganci w getrach i melonikach. Jest jeden bywalec, który koniecznie chce przypominać „walijskiego koguta”, Lloyd George’a; ta sama uśmiechnięta, okrągła twarz, te same zwiczczone włosy. Tylko, że biedak cierpi na zaburzenia umysłowe. Przemawia stale od lat kilku i od lat kilku przemówienia jego nie różnią się ani na jotę od siebie.

DOBRA SZKOŁA**I SYMPATYCZNI ORATORZY.**

Na pochwałę wiecznych słuchaczy trzeba przyznać, że nie biorą oni mówców poważnie. Owe mowy publiczne w Hyde-Parku uważane

są raczej jako tania zabawa, czasem lepsza aniżeli w kinie lub w teatrze, zależnie od zdolności mówców. Jest to dobra szkoła dla oratorów i niejednym z posłów do parlamentu tu przysłużył się pierwszym mowom publicznym i uczył się sztuki przykuwania słuchaczy słowem i gestem.

Mimo wszystko, mówcy z Hyde-Parku są niezwykle sympatyczni i niejednym zasłuchany nowicjusz z łałem opuszcza park, gdyż północ się zbliża i mówca schodzi z estrady. R.N.

48 godzin lotu naokoło ziemi

Komandor Kenworthy, angielski ekspert do spraw marynarki i lotnictwa, twierdzi, iż obecny rekord lotu naokoło świata Post’a i Gatty’ego w ciągu 9 dni, będzie wkrótce prześcignięty. Lot naokoło ziemi w przeciągu 48 godzin odbędzie się jeszcze za naszych czasów, a szybkość 750 km. na godzinę na wysokości 10 do 15.000 metrów będzie rzeczą zwykłą za parę lat.

Jadowite drzewo

Pewne metale, np. ołów, działają trująco na ludzi i wywołują specyficzne choroby, np. u zecerów. Mniej znanym jest fakt, iż pewien gatunek drzewa bukowego w Afryce i t. zw. Moah w Australji wywołuje również objawy zatrucia, któremu ulegają stolarze. Badanie wykazały, że w drzewie tem znajdują się spore ilości jadowitych alkaloidów.

MACIEJ WIERZBIŃSKI

ATAK SĘPÓW

45) Powieść z r. 1935.

Jeśli tych listów i wogóle tego wszystkiego p. Lautenbach nie spalił, jeśli popiołów tych skryptów nie zgarnął własnoręcznie z kominka i nie rozsiał na cztery wiatry, to dlatego, że ani na sekundę nie powstała w nim myśl, aby na tej poczciwej ziemi polskiej mógł znaleźć się osobnik tak bohatercko śmiały, tak bezgranicznie szalony i piekielnie mocarny, któryby chciał, odważyć się i mógł chwycić świętokradzką łapą za kark samego prezydenta nietykalnej, uprzywilejowanej, bogatej i dumnej mniejszości narodowej — samego możnowładcę, mającego Pomorze w kieszeni — samego pana senatora Artura Lautenbacha.

XIV.

Wojewoda Trawiński potrzebował wprawdzie kierowniczej ręki, lecz w egzekutywie okazywał się urodzonym dyplomata. Umiał słuchać, jak wymagała tego chwila i chciał rozmówca, słuchać z uwagą, skupieniem, z nabożeństwem, a poprzez słowa wyczuwać indywidualność i charakter. I umiał mówić, mówić gładko, przyjemnie, efektownie, przepływać ponad rafami uśmiechem lub półsłówkiem, akcentować to, co pragnął wysunąć na front, czem chciał się pochłubić lub zawualować słabe strony swej sprawy.

Jakoż wywnął się niby wąż z opalów w radzie ministrów, aczkolwiek z różnych stron szturmowano do niej w interesie Lautenbacha, a śmiały krok jego podzielał tam przerażająco

i dostał się w niekorzystną dla siebie atmosferę. Premier stał na stanowisku, że komisarz plebiscytowy uzurpował sobie zbyt wielką władzę i nie powinien być bez aprobaty ministra aresztować tej sztandarowej i świecznikowej osobistości. A jednak w toku dłuższej narady gabinetowej ustępował krok po kroku i przechodził na stronę wojewody. Ostatecznie przeto postanowiono czekać na tyle obiecujące sprawozdanie szefa wywiadu i trzymać pod kluczem aresztanta, stawiając czoło prasowej i dyplomatycznej kampanji Berlina.

Pan Trawiński miał prawo poszczycić się tem przed Niegrodzkim. Zaciąrał ręce, triumfował, niemniej jednak naganiał doktora do pospiechu i odetchnął, gdy Niegrodzki oznajmił mu:

— Jutro rano lecę do Warszawy.

Przygotował on swe papiery i, postanowivszy pójść wcześniej na spoczynek, udał się do jadalni, gdzie czekali na niego wojewoda i Rybicki.

Zrazu, szukając dla umysłu rozrywki, rozmawiali o blahostkach, lecz sprawa Lautenbacha tkwiła niby ćwiek w ich mózgach, więc narwócili do tego kołowrotka. A w końcu kolacji Rybicki ożwał się:

— Ciekawym nad wyraz, jak na podstawie tych odkryć przedstawiają ci się plany wojenne Niemców i jak wyobrażasz sobie pierwsze ich posunięcia na tej szachownicy.

— Niech nam doktor to wyłoży! — zawołał wojewoda. W ten sposób przygotowuje sobie doktor swój jutrzejszy wykład w radzie ministrów.

Niegrodzki zastanowił się, skupił i po chwili począł:

— Najpierw słówko o plebiscycie. Przeciwny, trzeźwo na rzecz natrzący obywatel ma

dobre podstawy do przypuszczenia, że jeśli wszystko przy głosowaniu odbędzie się „fair”, zdobędziemy przynajmniej około 70 procent głosów. Tymczasem po przestudowaniu tych tajemnic niemieckich, gdy zdamy sobie sprawę z praktycznej doniosłości realizacji tych niespodzianek, przychodzę do strasznego przekonania... Chociaż jesteśmy przygotowani do paraliżowania przygotowanych sztuczek niemieckich, jakich się dotąd spodziewaliśmy, byłibysmy plebiscyt przegrali...

— Czyż to być może? — zawołał zaalarmowany wojewoda, osobiście w tem interesowany jako komisarz plebiscytowy i zainteresował doktora w tej materji. Ale Niegrodzki odparł:

— Nie będę teraz uzasadniać tego bolesnego przekonania, gdyż odwidloby nas to od kwestji, jaka stał Czesław.

— Na szczęście odkrycia twoje ratują nas od tej klęski! — wpadł Rybicki.

— Mam nadzieję! — wyrzucił żarliwie z głębi duszy Niegrodzki i ciągnął: Wyobraźmy sobie sytuację! Niemcy odnoszą przy urnach zwycięstwo. Pomorze autonomiczne. Maluczko. a wejdzie znów w skład Vaterlandu. Przerazenie nie pada na Polaków. Teraz Berlin puszcza w ruch przeolbrzymi, świeżo naoliwiony swój aparat propagandowy. A jednocześnie ów Steinmetz (którego trzeba aresztować koniecznie!) mobilizuje z pseudo-polskich „kretów” „polskie” zastępy bojowe. I czeka na sygnał z Berlina. A z Berlina świat dowiaduje się o rozpaczliwym wzburzeniu umysłów w Polsce, o pochodach ulicznych, demonstracjach przed ambasadą niemiecką, słowem o polskiej pięści wygrażającej Berlinowi. W świetle tego cała Polska streszcza się w pieśni: Nie damy ziemi skąd nasz ród! (Ciąg dalszy nastąpi).

Płatni obrońcy magistrackich „mandarynów”

Prasa endecka zapłacona staje w obronie „pięknej” gospodarki miasta Torunia

Prasa „narodowa” milczała zawzięcie, gdy mowa była o gospodarce toruńskiego zarządu miasta. Prasa ta tak jest związana siecią „familji” i politycznych aljansów z „mandarynami” toruńskimi, że nie wolno jej wyrazić słowa krytyki pod adresem rozrzutnej i bezplanowej gospodarki miejskiej.

„Mandaryni” bowiem zasiadają w organach kierujących i nadzorczych „słowopomorka”, jeden mandaryn jest kuzynem drugiego mandaryna, ręka rękę myje, noga nogę podpira.

I „słowopomorek” znalazł się na rozstajnych drogach. Przeciw magistratowi i jego gospodarce pisać srogo zakazano, a znowu chwalić i stawiać w jego obrońcę, to polityka samobójcza, — bo czytelnicy tego pisma zrozumieliby, że taka prasa o nalożonym kagańcu, musi tańczyć jak różni Kielbasińscy grają. więc bronić gospodarki magistrackiej, to pisać wyrok na ostateczne załamanie się i ruinę pisma, gdzie już wtedy i papa Pawłowski z Poznania nie pomoże, jak nie pomógł innej drukarni we Lwowie.

ZATEM GŁUCHO BYŁO I LAUROWO O MAGISTRACIE MIASTA TORUNIA.

Alisi p. redaktor Magistrat wykombinował po miesiącu... polemikę z zarzutami naszego pisma. Wykombinował w pocie czoła, trochę tam jadu i zgryzoty dolewając do garnka, w którym mieszano polewkę obronną.

Ale tej polewki drukować nie chciało żadne pismo w Toruniu, nawet „słowopomorek”, strach brał mimo nawet nacisku Kielbasińskich.

I wtedy redaktor - Magistrat sięgnął do kabzy i skruszył trochę sumienie „narodowej” prasy.

Polemiczna, obronna dla Magistratu odpowiedź została za pieniądze wydrukowana na polecenie radcy Magistratu Basińskiego równocześnie członka Rady Nadzorczej

„DRUKARNI TORUŃSKIEJ S. A.” właśnie w Drukarni Toruńskiej S. A. czyli w „Słowie Pomorskim”.

musiano zapłacić grosza niemało za tę broszurę 20 stronicową, gdyż wydrukowano ją w ogromnej ilości egzemplarzy i rozesłano w wielotysięcznej ilości egzemplarzy po całym Pomorzu.

Mamy dowody na to, że nr. 24 „Ogłoszeń Magistratu m. Torunia” pod redakcją i za podpisem Magistrat, Bolt, został rozesłany pocztą do ludzi najrozmaitszych zawodów po całym Pomorzu — czyli że Magistrat zamówił w drukarni „Słowa Pomorskiego” propagandę obronną dla siebie, a najeżoną niewymyślnymi szpilkami pod adresem nawet swych władz nadzorczych (co już jest nieprzyzwyczajonością)

NO I TENŻE MAGISTRAT ZA TĘ BROSZURĘ ZAPŁACIŁ GROSZ NIEMAŁY DRUKARNI „SŁOWA POMORSKIEGO”.

I już w tydzień po wydrukowaniu tej broszury w tejże drukarni, sumienie pracy „narodowej” zelżało (zapewne po inkasie kosztów druku) i „Słowo Pomorskie” za otrzymane magistrackie srebrniki staje już oficjalnie w szranki bojowe do walki

w obronie gospodarki magistrackiej gminy toruńskiej.

W świeżo „pozłożonym” szyszaku organ stronnictwa ks. Bolta, staje do obrony „zagrożonego” w posiadkach p. redaktora - prezydenta Bolta, i naturalnie pojawia się dobrze opłacony atak po sześciu

Stopa dyskontowa w Anglii

W Berlinie rozeszły się pogłoski, że wobec spadku kursu funta szterlinga dziś z rana odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady Banku Angielskiego. Zastanawiano się nad podniesieniem stopy dyskontowej w Anglii z 2½% do 4%. Po dłuższej dyskusji odstąpiono jednak od tego zamiaru. Projekt podwyższenia stopy dyskontowej motywowany był potrzebą powstrzymania spadku kursu funta szterlinga.

tygodniach od naszej kampanji artykułowej przeciw polityce gospodarczej Magistratu toruńskiego, p. t.

„Sanacja w walce z samorządem”. Napaści „De-Peka, na magistrat toruński”.

Organ polityczny ks. sen. Bolta, radcy magistratu Basińskiego, i innych ludzi z „familji”, staje w obronie gospodarki p. prezydenta miasta Bolta, radcy magistratu Basińskiego i innych „mandarynów” toruńskich.

Rzecz jasna że wobec sprzedanej

prasy, która za druki i ogłoszenia magistrackie, płacone z naszych pieniędzy obywateli miasta, uprawia płatną walkę z naszym obozem i naszym piśmem. zachowamy odtąd — pogardliwe milczenie.

Niech najpierw odpowiedzą ile im magistrat zapłacił, i niech magistrat przed odpowiednimi czynnikami wyzna, ile to wszystko razem obywateli miasta kosztowało? I „Słowo Pomorskie”, i jego drukarnia, oraz ekspedycja tej „literatury” polemicznej po Pomorzu.

„Piastuszkowie” w skórze radykałów

„Wódz Pomorski” patronuje

Pokrzepiają jak mogą swe ambicje „ludowcy” na Pomorzu. Zwołali niedawno zjazd. Jak to było na tym zjeździe, pisze „Gazeta Grudziądzka”. Pisze w niej „były piastuszek”. Pisze w byłym organie samego „Piasta-Witosy”. Rozrzewniające są jego wywody, bo posłuchajmy:

„Pyskowały” nieraz „piastuszkowie” na tych radykałów „Wyzwoleniowych” i na tych jeszcze bardziej zradykalizowanych „Chłopców”, — aż tu teraz słuchają przemówień przybyłych i pytają się — gdzie jest u licha ten ich radykalizm?

Przecież ci ludzie mówią z takim samym umiarem jak gdyby nasz rodowity, z ziemi pomorskiej wyrosły, a sercem w ideę „piastowską” wrosły — poseł Januszewski, a z dużo większym umiarem, jak sam piastowski wódz pomorski — senator Wiktor Kulerski”.

Pierwszorządna komedia z temi przemówieniami w Stronnictwie Ludowym; sam „piastowski wódz pomorski, senator Kulerski zakasował swym - radykalizmem radykałów „wyzwoleniowych” i „chłopców”.

„Piastuszkowie” przywdziali zatem skórę „Wyzwoleniowych” — chłopskich radykałów, tych właśnie, na których dawniej „pyskowały”, a tamci zamienili się w „piastuszków”. Z tego bigosu powstało Stronnictwo Ludowe, które zamysła dziś o podboju dusz i kieszeni ludu pomorskiego.

Czyżby nie było lepiej, aby „wódz pomorski”, „hetman” Kulerski na takich zjazdach wygłaszał referaty o Kasie Parcelacyjno - Osadniczej na Pomorzu i o sprawkach swoich i swoich ludzi w tej kasie? Byłoby to wtedy: więcej interesującym i pożyteczniejszym dla ludu. Wtedy można byłoby sprawdzić, czy „wódz” byłby radykalniejszy, czy słuchacze - „piastuszkowie”. Sądźmy, że ci ostatni byłiby więcej radykalni wobec samowolnego wodza.

Nowe ludowe krętactwa na Pomorzu i komedyjk. przebiegania „piastuszków” na „wyzwoleniowych” i odwrotnie skończyły się mogą bardzo tragicznie dla przywódców tej maskarady. Nie pomoże ani nie zaradzi temu nawet „wódz piastowski”.

Z teki karykaturzysty



Hitler (do aniolka pokoju): — Heraus du, Lausub' rotziger!

Na naszej widowni

Znachorzy w roli płaczek

Rzeczywistość zgłotowała wodzirejom partyjnym klęskę

Prasa t. zw. obozu „narodowego” zdradza coraz silniejsze zdenerwowanie.

Przed wyborami z 1930 roku zapowiadano „Sąd ludu” nad „sanacją”, prorokowano klęskę obozu państwowego. Proroctwo okazało się fałszywe i przewidywania endeckie zgola mylne.

Po wyborach, kiedy skutkiem niezależnych od rządu czynników, sytuacja gospodarcza w państwie doznała zaostrenia, obóz endecko-obwiepolski — przystąpił do szturmowania rządów, zagrzewając do boju swe „gnusne i ospałe” szeregi — po cichu, ostrożnie nuconą piosenką rewolucyjną. Przyszła 4 lipca i z zapowiedzianą rewolucją wyszła tylko kompromitacja Obwiepola.

Zgorznięci mauluczy pytali natarczywie: kiedy to się skończy? — Proroki odpowiadają: nie trzeba się pytać: „kiedy się to skończy” tylko „jak się to skończy”. Na takie dietum

„narod” oniemiał i myśli.

Konieczność utrzymania równowagi budżetu nakazała rządowi cofnąć 15 proc. dodatek do pensyj urzędników, i przeprowadzić dalszą redukcję wydatków rzeczowych, celem skurczenia budżetu do sumy 2,400 milionów.

Radość zapanowała w synhedrjonie endeckim. „Nowa okazja do walki z rządem, który nie zupełnie przewidział te trudności.

Wędrują tedy na zebrania fabrykanci oetu i podobne im redakcyjne proroki, głosząc, iż „obóz narodowy krytykuje sanację — wskazywał zawsze drogi wyjścia”.

Jakież to „wyjście” wskazywał „obóz narodowy w związku z obecnymi trudnościami gospodarczymi?

Takie: 1) powiększyć pensję urzędniczą o 5 proc. co stanowiłoby dalsze obciążenie skarbu o blisko 80 milionów złotych.

2) zmniejszyć dochody skarbu przez a) zni-

OBCHÓD SETNEJ ROCZNICY URODZIN FARADAY'A.



We wrześniu r. b. Anglija, a wraz z nią cały świat cywilizowany obchodzić będzie setną rocznicę jednego z największych wydarzeń w dziejach fizyki, mianowicie odkrycia przez Michała Faraday'a zjawiska indukcji elektromagnetycznej. Data ta będzie okazją do upamiętnienia całokształtu działalności naukowej Faraday'a, która znaczy się niezatartą zgłoskami na całym gmachu wiedzy fizycznej, czystej i stosowanej.

Fiat — czy Citroen?

Dwie zagraniczne firmy samochodowe walczą o rynek polski

Wbrew informacjom, jakie ukazały się w prasie o zakończeniu pertraktacji rządu z włoską fabryką samochodów „Fiat” w sprawie stworzenia w Polsce samodzielnego przemysłu samochodowego, możemy podać na podstawie ścisłych informacji, że dotychczas rząd z żadną firmą, wchodzącą w rachubę umowy nie podpisał. W dalszym ciągu toczą się pertraktacje i przedstawiciele rządu z całą starannością rozpatrują złożone oferty. Należy podkreślić, że pierwotnie zgłosiło swą gotowość współpracy z rządem na tem polu bardzo wiele firm zagranicznych, jednak po wstępnych badaniach ofert pozostali jedynie dwaj kontrahenci: zakłady „Citroen” w Paryżu oraz włoski „Fiat”.

Nie wątpliwy, iż rząd zawarze umowę najkorzystniejszą dla kraju, która będzie podwaliną do stworzenia rzeczywiście zdrowej placówki przemysłu samochodowego, tak ważnej dla rozwoju ekonomicznego kraju oraz dla jego obrony.

Na rynku szwajcarskim

Wskutek paniki, podniecaniej wiadomościąmi o kryzysie finansowym w Rzeczy, niekiedy Genewy do Holandji w ciągu ostatnich dni 45 milionów franków. Comptoir Descomptes de Geneve ograniczył wypłaty do 1000 franków z powodu lekkiego runu na bank.

Niektóre banki czynią trudności przy wymianie marek niemieckich. Od poniedziałku giełdy szwajcarskie nie notują kursu marki. W obrotach prywatnych marka spadła ze 123 na 120 do 110.

zenie 10 proc. dod. do podatków — co wyraża się w sumie 100 milionów zł.

b) zniesienie podatku obrotowego, co dało by w sumie zmniejszenie dochodu skarbu o zgrą 300 milionów zł.

Gdyby rząd usłuchał „proroków” endeckich — musiałby dodatkowo jeszcze zredukować dziś budżet o dalsze blisko 500 milionów zł. a to groziłoby już państwu bardzo poważnymi komplikacjami.

Dlatego szcześnie dla Polski jest to, że obóz endeckich warcholów — rządów w Polsce nie sprawuje i sprawować już nie będzie.

Nie pomogą sumy bojowe, nie pomogą zżymania się i złości — obóz, który dla Polski poświęcił życie, krew i trudy wojenne — przetrwa i dzisiejsze trudne chwile. Lokajczykom obcych, fałszywych proroków i szkodnikom państwowym pozostawimy rolę płaczek i żałobnicę. S. T.

W obronie zabytków na Pomorzu

Kolegiata chełmińska i jej odnowienie

Od jednego z naszych czytelników otrzymujemy następujące uwagi:

Pamiętam jak wiosną 1920 roku zwiedzałem po raz pierwszy Pomorze. W jednym z pięknych starych grodów, wśród bezcennych zabytków architektury odniosłem wprost rozpaczliwe wrażenie: stary gotycki kościół był wewnątrz straszliwie poprzeczony jakąś barbarzyńską polichromią. Szczególnie utkwiło mi w pamięć sklepienie, na którym rozszano złote gwiazdy na szafirowym tle. I myślało się wówczas o złym guście domorosłych artystów, o niedbalstwie konserwatorów, o chybnym poglądzie na odnawianie starych świątyń.

Minęło jedenaście lat. Znow znalazłem się na Pomorzu, a pewnego dnia w Chełmie. W tem Chełmie, o którym tak rozpaczliwie mało wie się w całej Polsce; o tym nieznacznym punkciku na mapie Rzeczypospolitej, omijanym przez główne trakty kolejowe, pomijanym milczeniem, gdy mowa o Toruniu, Bydgoszczy czy Grudziądzu. A przecież Chełmno — to wspaniała karta historii polskiej kultury, to dumna przeszłość, rozmach iście renesansowy.

Wśród murów i wież góruje zdaleka masyw kolegiaty. Przepiękny, potężny gmach gotycki, kołos o nierównych wieżach, pełen już nazwanych cudownych fragmentów architektonicznych. Z nabożeństwem wchodzimy do środka.

I tu się nie chce wierzyć własnym oczom. Jakto, więc obecnie, przed jakim rokiem zapewne, zeszcpecono w podobny sposób czcigodne mury?

Cudowne strzeliste filary, sklepienie, ołtarze, ściany — to wszystko wypacykowano na jakieś teatralne kolorki. Wylakierowano i wyczołcono barokowe ołtarze. Zabarwiono radośnie, na wesoło, sklepienie z przed 7-tych wieków. Piękne żebra gotyckie, spływające aż ku posadzce, pocięte w jakieś malowane paski poprzeczne w trzech kolorach, godne pomysłu kucharki, lukrującej mazurek, pomysł sam w sobie zasługujący na dotkliwą karę. Ściany między oknami zatarto na różowo, zamalowano naturalne spoiny cegieł, a wzamian dano białą siatkę, nieodpowiadającą ani wymiarem cegieł, ani kamienia. W podrzędnych teatrach malują w ten sposób dekoracje cel wieziennych. Zagubiono w ogólnej pstrokatości rzeźbione postacie dwunastu apostołów pod daszkami gotyckimi, ustawione wewnątrz nawy głównej, rzecz bezcenna, bo w tym jedyńm kościele w całej Polsce znajduje się na wzór katedr francuskich. Dziś trudno je zauważyć.

Serce boli gdy się pomyśli, ile groza ze składek publicznych, ile z państwowych kas poszło na ten „cel”. Płakać się chce

Fabrykant mebli — fabrykantem „martwych dusz” Falszerstwo weksli na sumę poł miliona złotych

Istnieje w Warszawie na jednej z jej pryncypalnych ulic przy Nowym Świecie duży skład mebli pod firmą — „Brzozowski”.

Przedwojenni kupcy warszawscy pamiętają, że firma „Brzozowski” na parę lat przed rokiem 1914 zrobiła bankructwo, na którym, jak to zresztą często bywa, zrobiła dobry interes.

Widać przypomnieli się „stare dobre czasy” obecnemu właścicielowi składu p. Brzozowskiemu, bo tak jak jego ojciec chciał i on, syn wykiwać swych wierzycieli. Ponieważ jednak miał ich widać za mało zaczął fabrykować na gwałt weksle które podpisywał najrozmaitszymi nazwiskami, dodając przy tem, dla wzbudzenia większego zaufania u dyskonterów, iż osoby to właściciele majątków, domów doktorzy, adwokaci itd.

Gdy Brzozowski nafabrykował takich weksli na sumę blisko 500 tysięcy zł. i co ważniejsze, zdołał je zdyskontować gdzie się dało, zaczął po cichutku sklep likwidować.

I byłoby się pięknie skończyło, gdyby nie policja, która „niepotrzebnie” zainteresowała się p. Brzozowskim i. posadziła go w kryminalę

nad tem nieszczęsem wnętrzem, które nie wiadomo ile lat będzie musiało czekać na nowy remont.

Jasnym jest, że departament sztuki nie mógł o tem wiedzieć. Ale że nie znalazł się nikt, kto by zaalarmował odpowiednie czynniki! Przecież takie malowanie trwało nie jeden dzień. Żeby pozwolić domo-

rostemu pacykarzowi oszpecić jeden z przepięknych zabytkowych kościołów.

Myślę, że tego bezmiennego, kto projekt odnowienia kolegiaty chełmińskiej widział, zaaprobował i do wykonania dopuścił — należy średniowiecznym zwyczajem wystawić przed całą Polską pod przęgierz publiczny.

6700 klm. na fali radjowej

Transmisja Poznań — Nowy York

Pierwsza transmisja z Polski na drugą półkulę która miała miejsce w dniu 4 lipca była niejako nieoficjalnym zapoczątkowaniem bliskiej współpracy między radjofonią polską a amerykańską. Transmisja ta zorganizowana z racji uroczystości jakie miały miejsce w Poznaniu w związku z odsłonięciem pomnika Woodrowa Wilsona i narodowym świętem amerykańskim przypadającym na ten dzień, stała się sprawdzianem technicznych możliwości transmisji między Polską a Ameryką.

Sukces techniczny tej transmisji uwypuklił się więcej jeżeli uprzytomnimy sobie że audycja idąc drogą kablową na antenę angielskiej stacji Rugby a dalej przez morze drogą powietrzną, aby znów spłynąć na kabie sieci telefonicznej National Broadcasting przebyła nielada drogę na przestrzeni 6.700 klm.

Ameryka interesowała się ogromnie uroczystościami poznańskimi w których wzięła udział jak wiadomo małżonka śp. Woodrowa

Wilsona.

Program uroczystości poznańskich zapowiadany po angielsku i zawierający szereg przemówień wygłoszonych w języku angielskim oraz utworów muzycznych i pieśni poświęconych Ameryce, nadawany był przez kilkadziesiąt rozgłośni należących do największego amerykańskiego trustu, amerykańskiego National Broadcasting Company.

Po raz pierwszy w historii radjofonii polskiej odbywa się bezpośrednio transmisja z Polski do Ameryki ku wielkiemu zadowoleniu rozgłośni amerykańskich. Udana transmisja uroczystości wilsonowskich jest dobrą wróżbą dla przyszłej stałej wymiany programów między Polską a Ameryką.

Krótkofalowa stacja nadawcza w Warszawie, która stanie z początkiem roku 1932, odda Polsce usługi propagandowe przekazując na drugą półkulę polskie słowo i Polską muzykę.

ZAKOPANE BRISTOL Najtańszy reprezentacyjny Hotel-Pensjonat

Zaciszne, zdrowotne i malownicze położenie nad potokiem. Idealne warunki wypoczynkowe — pierwszorzędnny komfort.

Ceny bardzo umiarkowane

Adres: Hotel Bristol, Zakopane — Tel. 315.

Proces o fatalną mumję

Tajemnicze kołce kapłanki Amen Ra

W Londynie toczy się obecnie sensacyjny proces o prawo własności do mumji.

Około mumij tej krąży rozmaite legendy, przypominające swym charakterem legendarną już mściwość Tutankhamena. Mumję odnaleźli przed 60 laty trzej Arabowie w egipskich grobach królewskich. Ustalono, iż jest to mumja kapłanki Amen Ra, która żyła 1500 lat przed Nar. Chrystusa.

Mumję nabył angielski zbieracz antyków J. Mann. Już podczas drogi powrotnej do Londynu otrzymał Mann wiadomość, że bank, w którym zdeponował swego czasu większą część swego majątku, zbankrutował. Po swym powrocie do Londynu oddał Mann mumję w przechowanie swojej siostrze, która chciała nią ozdobić swój salon.

Mumję interesowały się sfery naukowe Londynu i polecili ją odfotografować, atoli fotograf, który miał tego dokonać, padł ofiarą katastrofy. Egypciolog Robinson, który chciał napisać rozprawę o kapłance

Amen Ra, zmarł przed ukończeniem rozprawy.

Siostra Manna chciała za wszelką cenę pozbyć się mumji, która stale przynosi nieszczęście i wypożyczyła ją jakiemuś numizmatykowi, interesującemu się egiptologią. Obywatel ów wnet się przekonał mściwości mumji, albowiem uciekli mu młoda jego żona. Numizmatyk wziął to sobie tak do serca, że popelniał samobójstwo.

Pewien karykaturzysta, który ogłosił karykaturę mumji, padł również ofiarą katastrofy samochodowej.

W tym czasie zmarł J. Mann, a mumja dostała się w posiadanie antykwaryusza Sheldinga.

Obecnie spadkobiercy Manna żądają wydania mumji, a swe żądanie popierają tem, że mumja została tylko wypożyczona, podczas, gdy antykwaryusz Shelding broni się tem, że rodzina Manna chce się pozbyć mumji, podarowała ją numizmatykowi, od którego przeszła w jego ręce.

Polowanie na dolary w Sowietach

Hotele walutowe — Cudzoziemcy pod kuratela

W związku z drażniącymi zarządzeniami walutowymi w Niemczech niezmiernie zajmujące jest przeprowadzenie analogii z ustawami finansowymi obowiązującymi obecnie w Rosji sowieckiej.

W państwie czerwonej gwiazdy odbywa się polowanie na waluty zagraniczne z umiejętnością iście „semicką”.

Przy kasach niektórych hoteli a nawet restauracji i magazynów przyjmuje się od cudzoziemców wyłącznie pieniądze zagraniczne, resztę wydaje się natomiast w walucie sowieckiej i to wedle „urzędowego” kursu.

W ten sposób cudzoziemcy stają się przymusowo posiadaczami czerwoniców, z którymi nie mają co począć bo rachunki swoje muszą wyrównywać przecież w walucie „kapitalistów zagranicznych”. Na granicy zaś, wracając do ojczyzny trzeba oddać czerwonicę, bo nie wolno ich wywozić. W ten sposób tworzy się błędne koło obliczone na zagrabienie wartościowej waluty i nahałne narzucanie na-

pierków sowieckich.

Jeszcze gorzej dzieje się cudzoziemcom, którzy wstępują do służby sowieckiej. Honoraria pobierają mają w połowie w czerwonicach w połowie zaś w walucie zagranicznej (przeważnie dolary lub funty). Pieniądże sowieckie mają im służyć na utrzymanie, zagraniczne zaś jako zarobek zaoszczędzony. Cudzoziemcom tym jednak (inżynierom itd.) daje się mieszkanie w powyżej opisanych hotelach walutowych i dolary wracają w ten sposób znowu w ręce sowieckie.

Niema wprawdzie oficjalnego przymusu mieszkaniowego, ale w hotelach niewalutowych zwykle jakoś „niema wolnych pokoi”.

Przytem goście zagraniczni są tak niemilosiernie traktowani w tych hotelach, że czempredziej rezygnują ze wszystkiego i powracają do „walutowych”.

Tak samo dzieje się i z zakupem towarów przez cudzoziemców. Muszą — aczkolwiek

MANIFESTACJE POKOJOWE W ANGLI



Podczas wielkich manifestacji pokojowych w londyńskim Albert Hall'u przez miasto przeszedł pochód, manifestujący transparentami i okrzykami potrzebę utrzymania pokoju i powszechnego rozbrojenia. Nasze zdjęcie przedstawia fragment pochodu, a widnawiciele grupę delegatek Międzynarodowej Ligi Kobiet niosącej transparent z napisami: „Międzynarodowa Liga Kobiet jest za powszechnym rozbrojeniem”.

Spekulacje dolarowe zawodzą

Na zebraniu giełdy pieniężnej w Warszawie dolar got. utrzymał się na poziomie 9.10. Poziom ten jest w stosunku do wypłaty telegraficznej czeku zwykłego na Nowy Jork bardzo wysoki i został sztucznie podniesiony przez Bank Polski, celem niedopuszczenia do spekulacji. Czarna giełda wobec tego stanowiska Banku Polskiego zmuszona była podnieść kurs dol. got. coraz wyżej, aż doszedł on do poziomu, przy którym nabywanie dolarów w Polsce nie opłacało się, gdyż sprowadzenie ich z Ameryki kosztowałoby taniej.

Dlatego też na giełdzie w obrotach prywatnych dolar got. obniżono o 2 punkty do 9.11 przy coraz słabszej tendencji. Speculanci bowiem obawiają się, że w najbliższym czasie może nastąpić załamanie się kursu dolara i powrót jego do poziomu poprzedniego t. j. do paritetu dewiz. Zapotrzebowanie na dolar got. w związku z tą tendencją osłabło.

Lubawa

— Zagrody płoną. Dnia 15 bm. o godz. 16,30 powstał pożar w zabudowaniu Napiórkowskiego Waclawa w Kamionce. Ogień zniszczył dach stajni. Z żywego inwentarza spaliła się maciora wraz z kilkoma prosiętami. Ogólna szkoda wynosi około 15.000 zł. Pożar powstał prawdopodobnie wskutek podpalenia o które podejrzanym jest robotnik poszkodowanego, Pardiński Franciszek, którego odstawiono do Sądu Grodzkiego w Nowemście.

przymusu oficjalnego niema — kupować wssy stko w walutowych sklepach, do których „rdzennym” Rosjanom wstęp jest wzbroniony. Ci bowiem nie posiadają waluty zagranicznej. Jeśli, który z nieszczęsnych obywateli raju sowieckiego otrzyma kiedykolwiek przesyłkę pieniężną z zagranicy, zostaje mu ona doręczona przez specjalnego urzędnika, który w jego obecności otwiera kopertę, wyjmując dolary czy funty i wypłaca ich równowartość w czerwonicach według „urzędowego” kursu, którego różnica z normalnym dochodzi do 300 procent.

W ten sposób rząd sowiecki spodziewa się z kieszeni cudzoziemców, obywateli kapitalistycznych wyklepych i pogardzonych mocarstw — stworzyć raj finansowy w Rosji. Będzie mu się to zapewne udawało tak długo, jak długo znajdować się będą naiwni cudzoziemcy ochotnicy żądni podróży i pracowania w sowietach.

Życie gospodarcze

Nasza pozycja gospodarcza na tle katastrofy niemieckiej

W związku z obecną sytuacją finansową w Niemczech przedstawiciel Agencji „Iskra” w rozmowie z b. ministrem prezesem Hipolitem Gliwicem uzyskał następujące wyjaśnienia:

Obecna sytuacja finansowa w Niemczech nie była bynajmniej niespodzianką dla obeznanych dobrze ze światowym życiem gospodarczym. O trudnościach wielkich banków niemieckich wiedziano i nie mało było osób, które uważały, że cały szereg bardzo poważnych i wielkich pożyczek w tych bankach uległ zamrożeniu.

Olbrzymie zniszczenia powojenne wywołały na całym świecie głębokie zmiany w zakresie kapitałów stałych, a przede wszystkim w kredytach długoterminowych. Wypadało inwestować i rozbudowywać się wszędzie, opierając się na ustawicznie wzrastających kredytach krótkoterminowych. Każdy kryzys światowy zresztą jest niczym innym jak przymusowym a bolesnym zjawiskiem przekształcenia się kapitałów obrotowych w kapitały stałe, a więc kredytów krótkoterminowych w długoterminowe.

Dość było rzucić okiem z wagonu na niesłychanie rozbudowane właśnie już po wojnie olbrzymie zakłady przemysłowe niemieckie, aby zdać sobie sprawę, że ten właśnie proces w Niemczech doszedł do rozmiarów niesłychanie wybuchających.

Pozatem całe światowe położenie gospodarcze jest skażone w znacznej mierze przez rozliczenia spowodowane długami wojennymi i odszkodowaniami. Są to operacje finansowe nieposiadające odpowiednika w jakichkolwiek transakcjach towarowych.

NIEMCY DOBRZE ZAROBILI NA INFLACJI

W każdym bądź razie należy zaznaczyć, że żaden organizm państwowy nie wytrzymał w swoim czasie inflacji pieniężnej tak dobrze, jak to uczyniły Niemcy. Nie wolno zaś również zapominać, że już od dłuższego czasu dawał się w Niemczech zauważyć silny odpływ kapitałów do krajów o walucie niewzruszenie mocnej, jak Szwajcaria i Holandia, i jednoczesny przyływ kapitałów do Niemiec stamtąd właśnie. W ten sposób miało się wrażenie, że kapitał niemiecki zabezpieczają się, zrzucając ryzyko i odpowiedzialność częściowo na instytucje kredytowe pozaniemieckie.

GRA ZAWIODŁA.

Sytuacja jest także w wysokim stopniu zawiślana dzięki temu, że chciano widocznie wykorzystać położenie finansowe dla osiągnięcia efektów politycznych. I tu bezwarunkowo przerachowano się. Jeżeli efekty takie zaistnieją, to będą wręcz odwrotne do tego, co osiągnąć chciano, a w każdym razie świat cały zgodnie i jednomyślnie nastawać będzie, aby usunąć czynnik polityczny z transakcji natury finansowej i gospodarczej. Żądania, z jakimi obecnie, jak to widać z prasy, zwracają się do Niemiec rządy państw, do których Niemcy apelowały o pomoc, MAJĄ NA CELU OSTATECZNE USUNIĘCIE WSZYSTKICH MOŻLIWOŚCI ZAOGNIENIA POLITYCZNEGO, aby dać wreszcie narodowi i państwu możliwość spokojnej i pokojowej współpracy.

EUROPA NIE KONCZY SIĘ NA BERLINIE.

Sytuacja, w najmniejszej nawet mierze przez nas niewywołana tak się kształtuje, że wyjść z niej powinniśmy zupełnie pewni jutro. Niczego wszak tak bardzo nie pragniemy jak właśnie pokojowej współpracy z naszymi sąsiadami. Daliśmy i nadal dajemy stałe dowody. Musimy mieć pewność, że, pracując z nami na niwie gospodarczej Niemcy nie będą mieli żadnych zastrzeżeń politycznych w stosunku do naszego państwa. Ze swej strony zaś te państwa, które przyjdą z pomocą materialną Niemcom, powinny dokładnie zdać sobie sprawę z tego, że Europa nie kończy się na Berlinie i że jedna z przyczyn obecnego zamieszania finansowego była nieprawidłowa repartycja kapitału światowego i że pokój trwały

zależy także w znacznej mierze od dania możliwości pracy takim krajom jak nasz, co sprowadza się głównie do odpowiedniego wyposażenia go w kapitały, których mu brak.

ZDALIŚMY ŚWIETNIE EGZAMIN.

Skądinąd ujemny, a nie przez nas wywołany fakt, że nie posiadamy traktatu handlowego z Niemcami sprawił, że nasz aparat kredytowy jest zupełnie **NEZALEŻNY OD BANKÓW NIEMIECKICH** i że obecny niepokój pewnych sfer wywołany jest raczej zupełnie zrozumiałymi przyczynami natury psychologicznej. Nasza instytucja emisyjna jak i wszystkie poważne banki

prywatne **ZDAŁY DZIŚ ŚWIETNIE EGZAMIN**, a trzeba oddać sprawiedliwość ogółowi naszej publiczności, że i ona również ocenia obecną sytuację z zupełnym spokojem.

Kraj nasz — zakończył p. Gliwic — przy zachowaniu spokoju i umiaru może z obecnej miesztachanie skomplikowanej sytuacji finansowej świata wyciągnąć raczej pewne korzyści na przyszłość. Gwarancją zaś, że w chwili obecnej nie doznamy żadnego wstrząsu gospodarczego jest stanowisko zajęte dziś przez nasze społeczeństwo oraz czynniki kierownicze w przemyśle i bankowości.

Kredyty rolne

Kredyty rejestrowe uruchomione będą w dn. 25 bm.

Kredyty rejestrowe pod zastaw zboża, jak dowiadujemy się, będą uruchomione już od dn. 25 bm., tj. mniej więcej z chwilą rozpoczęcia omlotów. To szybkie uruchomienie kredytów spotka się niewątpliwie z uznaniem rolników.

Na wypadek gdyby sumy uzyskane z pożyczki francuskiej były niewystarczające dla zaspokojenia całego zapotrzebowania kredytu rejestrowego, będzie możliwym uzyskanie na ten cel dalszych środków.

Rozprowadzeniem kredytów rejestrowych zajmą się następujące banki: B. G. K., Bank Rolny, Bank Kwilecki, Potocki i S-ka w Poznaniu, Bank Poznańskiego Ziemstwa Kredytowego, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Centrala Rolników w Poznaniu, Polski Bank Komunalny, Pomorski Bank Rolniczy w Toruniu, Poznański Bank Ziemi, Wileński Prywatny Bank Handlo-

wy, Zjednoczony Bank Ziemiański tudzież Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie.

Obok kredytów rejestrowych pod zastaw zboża uruchomione będą z b. r. kredyty dla spółdzielni rolniczo-handlowych na cele zaliczkowego zakupu zboża. Jak wiadomo, gospodarstwa włościańskie nie korzystają z kredytów rejestrowych pod zastaw zboża, a nieuregulowana podaż zboża włościańskiego wpływa nieraz w sposób deprymujący na giełdy, co stwarza konieczność stosowania także i tej formy interwencji.

Zaliczki na zakupione zboże udzielane są przez kasy oszczędnościowe na podstawie umów sprzedaży, zawartych przez włościan ze spółdzielniami rolniczo-handlowymi i to w wysokości: ok. 50 proc. przewidywanej ceny.

Kapitały zagraniczne w życiu gospodarczym Polski

Największy udział ma kapitał francuski

Wiceminister Przemysłu i Handlu p. Józef Kożuchowski opracował bardzo ciekawe dane, odnoszące się do udziału kapitału zagranicznego w polskich spółkach akcyjnych na dzień 1 stycznia 1931 r. Z danych tych wynika, że na początku r. 1931 kapitał naszych spółek akcyjnych wyniósł 3.342 milj. zł (na 1. 1. 1930 — 3.219 milj. zł), w tem kapitał zagranicznego 1490 milj., czyli 44,6 procent (1.230 milj. zł, czyli 38,2 proc.).

Wybłtne powiększenie udziału swego wykazał kapitał zagraniczny w przemyśle naftowym 194 milj. zł (167 milj. zł na 1. 1. 1930), czyli 83,2 proc. (71,5 proc.); w przemyśle górniczo - hutniczym 677 milj. zł (592 milj. w przemyśle chemicznym — 99 milj. zł (77 milj. zł); papirniczym 29 milj. zł (21 milj.); włókienniczym 121 milj. zł (80 milj.); spożywczym 36 milj. zł (23 milj.); transportowo - komunikacyjnym z 11 na 25 proc., i w handlu z 6 do 8,9 milj. zł. W ostatnich dwóch dziedzinach udział kapitału zagranicznego jest niski.

Największy udział w życiu gospodarczym Polski ma **KAPITAŁ FRANCUSKI**, który wynosi 385 milj. zł (25,8 proc. ogólnej kwoty kapitału zagranicznego), co wskazuje na pewien wzrost, gdyż na 1 stycznia 1930 r. wynosił on 307 milj. zł (25 proc.). Następny co do wielkości: **kapitał niemiecki** wynosi 372 milj. zł, trzeba obok niego postawić kapitał gdański, wynoszący 8 milionów zł, co razem stanowi 25,5 proc. Należy zauważyć, że na 1. 1. 1930 r. kapitał niemiecki był obliczony na 305 milionów a kapitał gdański na 6 milionów, co razem dawało 25,3 proc.

Trzecim z kolei według wielkości jest **kapitał amerykański** 317,9 milionów, w roku poprzednim wynosił on tylko 227 milj. zł. Stosunek zatem procentowy podniósł się z 18,5 do 21,3 proc. Pokrewny z francuskim, ale działający w innych dziedzinach, kapitał belgijski, wzrósł z 93 milj. do 140 milj. zł, czyli z 7,6 proc. do 9,4 proc. Piąty według wielkości jest **kapitał angielski** 71,9

milj. zł (51 milj. zł na 1. 1. 1930). **Kapitał austriacki**, reprezentujący na 1. 1. 1930 r. 37 milj. zł wynosił na 1. 1. 1931 r. 58 milionów zł, wykazując zainteresowanie w szeregu przemysłów, głównie kosztem udziału w nalcie.

DO GRUPY ŚREDNICH KAPITAŁÓW

obok austriackiego, zaliczyć należy szwajcarski z kwotą 42 milj. zł, wykazujący ogromne zmniejszenie (90 milj. zł na 1. 1. 1930 r.). Największe zmiany nastąpiły w przemyśle górniczo - hutniczym i elektrowniach. Następne miejsce w tej grupie zajmuje **kapitał szwedzki i holenderski**, każdy po 27 milionów zł. W ciągu roku stosunki ilościowe nie uległy zmianie.

Następne miejsce zajmuje **kapitał czeski** z kwotą 16 milionów zł w porównaniu do 9,9 milj. w roku poprzednim. Ostatni w tej grupie, **kapitał włoski** wynosi 11 milj. zł, wykazując powiększenie w ciągu roku o 6 milj. zł.

Do grupy drobnych kapitałów, zaangażowanych w Polsce, należą: kapitał duński (4,5 milj. zł), lotewski (1,5 milj. zł), rumuński (2,6 milj. zł) i węgierski 3 milj. zł, pozatem palestyński z drobną kwotą 121 tysięcy zł. Kapitały te nie wykazują wyraźnej tendencji rozwojowej.

Bardzo charakterystycznym jest fakt, że kraje, będące tak poważnie zaangażowane w przemyśle polskim, jak Francja lub Belgja, utrzymują małe **OBROTY HANDLOWE Z POLSKĄ** i stan ich kredytów, udzielonych per saldo jest niewielki (89 milionów zł w r. 1928 i 84 milj. zł w 1929 dla Francji, oraz 22 i 26 milj. dla Belgji).

P. wiceminister Kożuchowski z naciskiem zaznacza, że kapitał zagraniczny, uczestniczący w naszym życiu gospodarczym, rozbiła się na różnorodną ilość **psychologii terytorjalno - politycznych**, w dodatku ulegających odwiecznej dynamice, zależnie od rozwoju wypadków politycznych na świecie, konjunktury gospodarczej i finansowej, wreszcie rodzaju zainteresowań w danej kategorii kapitału.

Banki Polskie w Gdańsku

nie skorzystają z ustawy o świętach bankowych

Dyrektorzy British and Polish Trade Bank w Gdańsku pp. Komorowski i Rann Lek oceniają obecnie sytuację na pieniężnym rynku gdańskim.

Jak sama nazwa wskazuje Bank nasz jest emanacją współpracy kapitału polskiego i angielskiego. Ze strony polskiej udziałowcem naszej instytucji jest Bank Gospodarstwa Krajowego, ze strony angielskiej Anglo-International Bank.

Dnia 14 lipca r. b. zwrócono się do nas ze strony Banku von Danzig, aby na równi z innymi bankami, pracującymi na terenie Gdańska, zamknąć wypłaty. Żądaniu temu kategorycznie sprzeciwiliśmy się jako zupełnie niezasadnionemu.

Nawiązaliśmy kontakt z Oddziałem Banku

Franco-Polonaise, Oddziałem Banku Związku Spółek Zarobkowych i Oddziałem Banku Kwilecki i Potocki, które również stanęły na stanowisku, że przerywanie działalności nie jest dla nich rzeczą potrzebną. Te cztery banki zatem nie zawiesiły ani na chwilę swej pracy i funkcjonują normalnie.

Jakie jest stanowisko Dyrekcji British and Polish Trade Banku w stosunku do święta wydanej ustawy o świętach bankowych.

Z wydanej dzisiaj z datą 15 lipca r. b. ustawy o świętach bankowych, które mają trwać do 20-go b. m., nie mamy zamiaru wcale korzystać i czynności bankowe będziemy nadal bez przerwy kontynuować.

Długi wewnętrzne naszego państwa

Zestawienie komisji kontroli.

Komisja kontroli długów państwa zstawiła następujący wykaz wewnętrznych długów państwa polskiego na dzień 1 lipca 1931 r.:

Długi oprocentowane: pozostałości z pożyczek państwowych 1918—1924 r. 3.562.574.558 mkp. i 488.610 złp. w złotych według paritetu z 1924 r., pozostałości z biletów skarbowych, bonów złotych i bonów podatkowych 150.380 zł. według paritetu 1 zł. równy 1 fr. szwajc., 110.385 zł., 6.015 fr. złotych, oraz 4.006.513.000 mkp., 3-proc. premjowa pożyczka budowlana 50.000.000 zł. w złocie według paritetu nowego z 1927 r., 4-proc. pożyczka inwestycyjna z 1928 r. 35.396.900 zł. w złocie według paritetu nowego z 1924 r., 5-proc. pożyczka konwersyjna z 1924 r. 211.624.994 zł., 5-proc. Państwowa renta ziemska 19.989.800 zł., 5-proc. kolejowa pożyczka konwersyjna 19.145.661.75 zł., 10-proc. pożyczka kolejowa 21.925.040 fr. złotych, 5-proc. premjowa pożyczka dolarowa 1924 r. serji I-szej 5.685 dolarów., 5-proc. premjowa pożyczka dolarowa 1926 r. serji II 68.180 dolar., 4-proc. premjowa pożyczka dolarowa 1931 r. serji III 6.860.765 dolarów.

Długi gotówkowe: rachunek „bezprocentowy kredyt skarbu państwa w Banku Polskim” (wysokość 50.000.000 zł.) — 20 milj. dolarów.

Długi w obligacjach: zadłużenie skarbu państwa w Banku Gospodarstwa Krajowego w obligacjach komunalnych tegoż banku: 8-proc. na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 20 grudnia 1924 r. — 20.624.387.14 zł. w złocie daw. p. 7-proc. na podstawie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 4 marca 1927 r. 99.024.193.14 zł. w złocie nowego paritetu.

KRONIKA
nieдіziela
19
 lipca
BYDGOSZCZ
Kalendarzyk rzym.-kat.

 Sobota Szymon z Lip.
 Niedziela Winc. à Paulo

— Dyżury aptek: do dnia 19 lipca br. włącznie: Apteka Centralna, ul. Gdańska 19 — tel. 994 — Apteka pod Lwem, Okole Grunwaldzka 144 — tel. 191.

Od dnia 20 do 26 lipca br. włącznie: Apteka Piastowska, Plac Piastowski 25, tel. 682. Apteka pod Orłem, Rynek Marsz. Piłsudskiego 14, tel. 98.

— Dyżur lekarzy kolejowych w niedzielę, dnia 19 b. m.: Dr. Zacharski, zast. lekarza kol. ul. Mostowa 2, tel. 2305.

Z Teatru Miejskiego.
TEATR REWJI — „UŚMIECH BYDGOSZCZY“

w dniu dzisiejszym t. j. w sobotę wystawia rewję p. t. „Przez dziurkę od klucza“ pełną humoru tańca i dowcipnych skeczów, gdzie publiczność darzy wykonawców hucznymi oklaskami. Atrakcją wieczoru jest występ p. S. Talarrico uroczej pieśniarki scen stołecznych oraz ulubieńców w osobach pp. Wołowskiego, Celińskiej, Janeckiego, Lasockiego, Suriny, Gorgi i nowo pozyskanego Rymyzy, Ustarbrowskiej oraz znakomitego baletu prima baleryny A. Zabajkowej. Orkiestra pod wodzą H. Głoksyna. Dekoracje W. Skvorceffa i A. Makarewicza. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni N. Gieryna (Pl. Teatralny 3).

Repertuar kin.

Kryształ: wprowadził na ekran dramat kobiecy, wydanej na pastwę tłumu p. t. „Zbrukana lilija“. Film o fascynującej treści, posiada bogactwo scen porywających, których akcja rozgrywa się na tle przepysanej wystawy. W nadprogramie wyświetlane są zdjęcia dźwiękowe z odsłonięcia pomnika Wilsona w Poznaniu. Widzimy wspaniały obraz pięknej uroczystości. Towarzystwa, które zechcą w liczniejszych grupach objąć na ten program, otrzymają znaczne zniżki.

Nowości: Dziś popołudniu po raz ostatni o godz. 5-tej „Kawiarenka“. Wieczorem — jak zwykle premjera, — nadzwyczaj oryginalnego filmu japońskiego p. t. „Jakici drwał“.

Marysielka: wyświetla podwójny program ukazujący wybitnych artystów Hollywoodu. — 1) „Władczyni miłości“ z boską Grota Garbo w roli głównej, John Gilbertem i Lewsem Stonę. 2) Obraz p. t. „Zakazane godziny“. Ujrzymy w nim Ramona Navarro w roli króla kochanka. Wspaniały ten program mówi sam za siebie.

Wojskowe: wyświetla do 19 bm. włącznie dramat w 12 aktach p. t. „Kobieta bez nazwiska“. W roli głównej Elga Brink. Nadprogram komedia p. t. „Pietrek na wojnie“.

Z miasta**NABOŻENSTWA KOŚCIELNE:**

We Farze: o godz. 6, 7, 8, 9, 10, 15 suma, 12 ostatnia msza św.

Św. Trójcy: o godz. 6, 7, 8, 9, 10, 15 suma, 12 ostatnia msza św.

Serca Jezus: o godz. 6, 7 godzinki, 8, 9 dla dzieci, 10, 15 suma, 12 ostatnia msza św., 15-tej nieszpory.

— **Baczność Legioniści.** Zarząd bydgoskiego Oddziału Zw. Legj. Polskich prosi wszystkich swoich członków, którzy mają zamiar wyjechać na tegoroczny Zjazd Legionistów do Tarnowa w dniu 9 sierpnia b. r., by zechcieli wcześniej zgłaszać swój wyjazd u niżej podanych członków Zarządu, a to celem ewentualnego zarezerowania wagonu. Zgłoszenia przyjmuje: Ob. Ob. Prezes Dr. Drwięga w godz. 16—18 telefonicznie na nr. 18-91 i Kier. Bratniej Pomocy Ob. Kański w godz. 10—11 i 16—17 telefonicznie na nr. 21-51. Równocześnie Zarząd Oddz. apeluje do członków, by jaknajliczniej wzięli udział w Zjeździe i najpóźniej do dnia 25 lipca b. r. zgłaszali swój wyjazd.

— **Budujemy okręt Bydgoszcz — Kujawy.** Okręgowy Komitet Floty Narodowej podaje, że udziela informacji każdego dnia i przyjmuje zapisy na członków Komitetu w sekretariacie okręgowym Magistratu Ratusz, pokój 25, tel. 600-600.

— **Akademickie Koło Bydgoszczan** przy Uniwersytecie Poznańskim urządza we wtorek dnia 21 b. m. wycieczkę do Rynkowa i Smukały, połączonej z różnymi niespodziankami. Zbiórka we wtorek o godz. 9-tej rano przy rampie kolejowej (ostatni przystanek tramwajowy) ul. Gdańska. Uprasza się o liczny udział koleżanek i kolegów. Goście miło widziani. W razie niepogody wycieczka nie odbędzie się. W związku z powyższym Komisarz wakacyjny A. K. B. zawiadamia, iż w dniu tym nie urzęduje.

Podchorążówka Marszałkowi Piłsudskiemu

Dowiedujemy się, że w dniu 15 sierpnia br. w Szkole Podchorążych w związku z promocją na podporuczników odbędzie się uroczystość odsłonięcia pomnika Marszałka Piłsudskiego. Pomnik ten powstaje z inicjatywy kończącego rocznika, który stworzył materiałne podwaliny na rzecz tej cennej pamiątki. Umieszczony on będzie na placu przed szkołą na miejscu dawnego wodotrysku w symetrycznej proporcji tak, aby z ulicy po przez środkowe wjazdta bramy wjazdowej było go dobrze widać, a zarazem aby pokrywał całkowicie tablicę pamiątkową powstania listopadowego.

Pomnik ten dłuta p. Olginiewskiej, której Marszałek Piłsudski w ubiegłym roku pozował, ma być wykonany z brązu na podstawie marmurowej, względnie z hartowanego kamienia. Będzie to pierwszy pomnik Marszałka Piłsudskiego na terenie Bydgoszczy jak i całego Kujawskiego i Pomorza, stwierdzający wyraźnie gorący sentyment prastarej ziemi piastowej do Największego Człowieka w Polsce. Inicjatywie pp. abiturjentów Szkoły Podchorążych należą się słowa głębokiego uznania.

O dalszych szczegółach podamy później.

Budownictwo drewniane — a Bydgoszcz i bezrobocie

Na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej m. Bydgoszczy poruszono kwestię taniego budownictwa drewnianego.

Pomijamy narazie projekt radnego p. Podgóreckiego zużytkowania w tym celu starych podkładów kolejowych. Sprawa ta wymaga omówienia i zasięgnięcia opinii budowniczych, o beznanych praktycznie z budownictwem drewnianym. Odkładamy to na później.

Sprawa budownictwa drewnianego staje się obecnie, jak to wiemy z mowy premjera, jedną z najaktualniejszych spraw państwowych. Milion — czy słyszyście — milion izb mieszkalnych trzeba by natychmiast wybudować, by straszny głód mieszkaniowy choć jako — tako zaspokoić. W stolicy państwa 3 proc. ludności gnieździ się wprost w norach ciemnych, jak przedpotopowi łaskiniowcy! A cóż się dzieje po wszech i po zapadłych kątach, zmiżdżonych i z ziemią zrównanych przez wielką wojnę.

Prawda buduje się trochę — coś koło 20.000 izb mieszkalnych, ale przecież znacznie mniej, niżby wymagał tego naturalny przyrost ludności. A więc deficyt mieszkaniowy rośnie jak lawina, coraz straszniejsza, coraz potworniejsza. Wobec tego gigantycznego niebezpieczeństwa stanęło młode wyniszczone przez najstraszniejszą z wojen, organizujące się dopiero Państwo Polskie. Na dobitkę wybuchł pożar światowego kryzysu ekonomicznego — chwieją się fundamenty starych dobrze zmontowanych państw.

W chwili tej rząd polski powziął decyzję śmiałą — genialnie trafną. Podjął na jak najszerszą skalę budownictwo drewniane. Oczywiście w centrach wielkich miast nowe budynki z cegły i żelazo-betonu wznoszone będą nadal, ale podmiejskie osiedla stołeczne, przedmieścia miasteczek — a przedewszystkiem bezdomna wieś polska — w budownictwie drewnianym znajdą jedyny, ostatni ratunek.

Domy drewniane nie są co prawda, tak trwałe jak murowane — ale możemy za to wybu-

wać ich dużo — tyle ile trzeba, bo są tanie, znacznie tańsze niż murowane. Nie będą stały setki lat — ale 70—80, a może i sto. To nam przecież wystarczy. Po stu latach Polska, miejmy nadzieję, będzie tak potężna i zasobna, że zabuduje się nowymi doskonalszymi od najlepszych dzisiejszych budynkami — takimi, o jakich się dzisiejszemu pokoleniu nawet nie śniło.

Budynki drewniane są zdrowotne i ciepłe; i silne w takich właśnie domkach drewnianych. Prawda, istnieje względnie na niebezpieczeństwo pożarów — jednak rozumne przepisy budowlane mogą to niebezpieczeństwo sprowadzić do minimum.

Realizacja tej myśli pozwoli zużytkować masę drzewa już obrobionego, niszczonego w lasach państwowych i niepaństwowych, bo nabywców nie znajdzie ani w kraju ani poza krajem, gdzie nam drogę zawaliło tanie drzewo sowieckie, tak straszliwie tanie, jak życie robotnika — niewolnika w tym kraju.

Realizacja tej myśli uruchomi tartaki, zatrudni liczne rzesze bezrobotnych, da pracę i chleb tysiocom, da dach nad głową milionom.

Bydgoszcz jest jednym z centrów przemysłu i handlu drzewnego. Uruchomienie tartaków, rozwój przemysłu drzewnego — to rozkwit nowy Bydgoszczy, to zwalczenie bezrobocia, które w naszym mieście jest większe niż gdzieindziej. Obowiązkiem Magistratu i radnych miasta jest nad sprawą tą gruntownie się zastanowić i obmyśleć mądry plan jej realizacji taki, by pieniądze państwowe i komunalne nie poszły do szerokich kieszeni różnych kombinatorów budowlanych, zerujących wszędzie na nędzy szeroki mas, a rozsadzających kamień węgielny państwowego ustroju gospodarczego, jakim jest zaufanie obywatela do rzetelności instytucji gospodarujących jego ciężko zapracowanym groszem.

Neon.

Właścicielom domów pod uwagę

Opinia publiczna podnosi, iż nasza piękna Bydgoszcz traci na swym wyglądzie. Widzi się cały szereg domów zaniedbanych, o zniszczonych fasadach, kłatkach schodowych itd. Apeluje do panów właścicieli domów i innych budynków, by braki te z własnej inicjatywy usunęli co rychlej, co przyczyni się do korzystnego wyglądu miasta.

Ruch towarzyszyw

— **Zebrań Tow. Urzędników Gospodarczych** na powiat Bydgoszcz, odbędzie się w niedzielę, dnia 19-go lipca b. r. o godz. 12-tej w południe na sali pod „Lwem“ w Bydgoszczy, ul. Marszałka Focha nr. 4. Porządek obrad jest następujący: 1) Zgajenie; 2) Komunikaty Zarządu; 3) Referat (temat i prelegent podany będzie w dniu zebrania); 4) Dyskusja; 5) Wolne głosy i zamknięcie. Po skończonym zebraniu nastąpi zwiedzenie Państwowego Naukowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy przy ul. Zacięże 8. Na powyższe zebranie zapraszamy także wszystkich nieczłonków i sympatyków naszej organizacji.

Z teatru

— Drukrotna premjera „Krysi Leśniczanki“

Czar noży letniej, firmament nieba usiany milionem gwiazd, orkiestra gra uwerturę, za krótką chwilę będziemy świadkami spotkania Krysi Leśniczanki (Hanka Wańska) z Cesarzem. Ten magnetyczny wyraz, ten nimb trąbiący wspartego autorstwa... Byłoby zresztą dzi-

wną gdyby Wiedeń, kolebka operetki nie znalazł motywu do uwolnienia Cesarza, który zbliża się do ludu. Tak powstała pełna wdzięku uroczysta operetka G. Jarno (libretto B. Buchbindera) „Krysi Leśniczanka“. Obsada rol pp. Cesarz Józef II — Dobrowolski, Baronowa Otlergarn — Morozowiczowa, Hrabianka Józefina — Kaupé, Loeben — Dowmunt, Hr. Sternfeldt — Kłojer, Reustern — Cybulski, Lange leśniczy — Cirin, Krysi — Wańska, Walpor — Stefan Laskowski, Földessy — Granowski.

Kapelmistrz Leon Turkiwicz. Baletmistrz W. Morawski i kier. plast. dekor. F. Krassowski.

Dziś w sobotę po raz pierwszy w Teatrze. W niedzielę 19 lipca o godz. 20,30 na Stadjonie Miejskim. Monumentalna rozbudowa przetrzeni sceniczej Stadjonu według projektów art. mal. Feliksa Krassowskiego. Ceny miejsc: Łoże 3,— zł., trybuna I. 2,50, trybuna II 2,00 zł., trybuna III. 1,50, krzesła 2,50, miejsce stojące 1,— dla dzieci 0,50, dla żołnierzy 0,50. Bilety na Stadjon w Kasie Teatru Miejskiego codziennie oraz w niedzielę do godz. 14-tej i od godz. 17-tej w kasie Stadjonu Miejskiego. W razie niepogody bilety ważne do Teatru.

Dobrana para małżeńska Wnuciek matczynie, by okraść właściciela

U p. Stanisława Lańskiego zam. przy ul. Pięknej 37 zagnieździła się „sublokator sko“ pewna para małżeńska, której wygład zdradzał poczciwych mieszczuchów.

Nie wszystko złoto co się świeci. Wprawdzie cyferblaty owych małżonków nie świeciły się, jednak sumień ich były mocno wyswiecone, na co wskazywałyby fakt ordynarnego okradzenia p. Lańskiego przez sublokatorów, i to już w kilka dni po zainstalowaniu się w nowym mieszkaniu.

Oszukańcza para korzystając z nieobecności domowników wyniosła z domu p. Lańskiego wszelkie wartościowe przedmioty i czmychnęła z niemi na dworzec, deponując je w kolejowej bagażowni. Dzięki jednak czujności policji zdołano małżonków złodziejasków przychwycić i osadzić pod kluczem, a p. Lańskiemu zwrócić zaanektowane rzeczy. Pierwiastkowe śledztwo ustaliło iż dowcipna para popełniła szereg innych kradzieży, za które bezwzględnie dokumentnie odpokutuje.

Wyścigi konne

W jedenastym dniu wyścigów konnych w Kapuściskach Małych udział brały prawie wszystkie konie zapisane do gonitw.

Pierwszą płaską dla półkrwi faworytka Hedi zawiodła, pierwsze i drugie miejsce zajęły konie L. J. bar. Kronenberga.

Drugą z płotami wygrała faworytka Vipida.

Płaską dla 2 latków po pozostaniu na starcie Regena, wygrała Danaida Gr. Ofic. 17 p. ułanów pod chl. Koniecznym, bardzo dobrze przysła Cinia.

Czwartą o nagrodę 1.200 zł. po walce bardzo ciekawej wygrał Beduin od Mjdana o szyję.

Ostatnią z przeszkodami wygrał faworyt Tędy Siedy pod j. Chomiczem. Naulaka pod por. Goszczyńskim przysła druga — total. zapłacił zł. 222 za 10 zł.

Ostatnie dni wyścigów konnych

Dnia 18 i 19 lipca ostatnie dni wyścigów konnych z totalizatorem w Kapuściskach Małych.

W sobotę rozegranych zostanie 5 gonitw, z tych najciekawsza to Handicap płaski o nagrodę zł. 1.200.

W niedzielę rozegranych zostanie sześć gonitw i to 3 płaskie, z tych jedna dla 2-letków Imienia Prezesa Towarzystwa Rady K. Zychlińskiego, gonitwa loteryjno-sprzedazna, lot na loterię w cenie zł. 2,— oprócz szans wygrania konia wyścigowego, upoważnia do wolnego wstępu na trybunę w dniu 19 lipca r. b. Poza tem Handicap płotowy, bardzo ciekawy i Wielka gonitwa z przeszkodami o nagrodę 3.000 zł.

O niespodzianki nie trudno, przy końcu sezonu, zwłaszcza w Handicapach.

Wyścigi rozpoczynają się o godz. 16,45 bez względu na pogodę.

Z sportu

Ciekawe widowisko sportowe ujrzy w niedzielę bydgoska publiczność na Stadjonie Miejskim: Ruchliwy Klub Sportowy „Astoria“ przeprowadza o godz. 13-tej Trójmeczek Lekkoatletyczny o puchar wędrowny Gazety Bydgoskiej przy współudziale K. S. Polonja — S. M. P. Naprzód i swej sekcji. W roku 1929 był zwycięzcą K. S. Astoria a w ubiegłym roku K. S. Polonja, spośród tych klubów powinien się też ten tegoroczny zwycięzca wyłonić. W dalszym ciągu odbędzie się o godz. 15-tej ostatnia rozgrywka piłki nożnej o mistrzostwa grupy I. pomorskiej B-klasy pomiędzy K. S. Goplanja — Inowrocław a K. S. Astoria. Wynik zdecydował, kto z tych zespołów, będzie mistrzem. Będzie to więc walka o wielką stawkę i z tych powodów pełna emocji. Wstęp dla młodzieży i szeregowych 50 gr., dla dorosłych zł. 1,00 a miejsce w łozy zł. 1,50. Na miejscu obszarza kryta trybuna.

„Pod Strzechą“ dawn. Grandka wł. St. Petras
 BYDGOSZCZ, MARSZ. FOCHA 41
 Śniadania Obledy Kolacje
 Doborowa kuchnia (9223) Ceny umiarkowane
 Miejsce spotkania dla przyjezdnych

SZCZĘŚLIWE
 losy I. Klasy 23 Loterii Państw. polca 7943
 Kolektura - - Stanisław Jankowski
 PKO. 209.580. Bydgoszcz, Długa 1.
 Zamówienia zamieścić uskutecznią się odwrótnie dotychczas do losu blankiet PKO.
 Cena 1.-, 10 zł. 1.-, 20 zł. 1.-, 40 zł.

Wiec bezrobotnych pracowników umysłowych

Związek bezrobotnych pracowników umysłowych w Bydgoszczy odbył przedwczoraj zebranie, na którym przy spokojnej względnie dyskusji zarysowały się wyraźnie bolączki i żądania ludzi, którzy pozostając bez pracy, że ich się krzywdzi, a nie przychodzi się z pomocą.

Dzięki sprężystemu prowadzeniu obrad i dyskusji przez p. Ganskinda, zebrani zachowali spokój i rzeczowość, aczkolwiek kilkakrotnie sytuacja stawała się — wskutek zdenerwowania i rozgoryczenia — mocno napięta. Po odczytaniu sprawozdania z dotychczasowej działalności oraz wyrażeniu podziękowania Obywatelskiemu Komitetowi pomocy bezrobotnym, przystąpiono do głównej części porządku dziennego: mianowicie sprawy emerytów i mężatek, pracujących w urzędach państwowych, samorządowych oraz przedsiębiorstwach prywatnych. Dowiedzieliśmy się tutaj, że istotnie w bardzo dużej ilości wypadków zachodzi wprost skandaliczne szkodowanie bezrobotnych pracowników umysłowych przez zatrudnianie osób, posiadających pełne zabezpieczenie materialne. Rozejrzeliśmy się w przytoczonych przykładach: p. Ganskind, prezes związku, rozpoczął wskazywanie stanowisk zajmowanych przez emerytów i mężatki, których mężowie mają dostateczny zarobek dla utrzymania rodziny. Poczynając od magistratu, w którym rządzi „ciocia protekcja”, nie zaś Rada Miejska i prezydent p. Chmielarski, przytoczył p. Ganskind szereg posad, obsadzonych częstokroć przez ludzi absolutnie niewykwalifikowanych (np. w tramwajach miejskich pewne stanowiska zajmują czapnik i rzeźnik z zawodu (!) itd.) Gdy p. prezydent miasta poprosił o nazwiska tych osób, przewodniczący bezrobotnych umysłowych nie podał, słusznie twierdząc, że magistrat powinien wiedzieć, co się dzieje w mieście, ostrzegając jednak, że o ile w ciągu dwóch tygodni w magistracie nie zajdą żadne zmiany — ogłosi nazwiska te w prasie.

Magistrat i Kasa Chorych są podług zdania zgromadzonych temi właśnie instytucjami, w których protekcja i osobiste względy odgrywały główną rolę przy obsadzaniu stanowisk, — tem niemniej i takie urzędy jak: Izba Kontroli Rachunkowej, Izba Przemysłowo-Handlowa zatrudniają mężatki i emerytów w stopniu nieproporcjonalnym do ogólnej ilości pracowników. To samo zresztą dzieje się w firmach prywatnych. Co prawda firmy prywatne w mniejszym stopniu zależne są od opinii publicznej, nie liczą się z wieloma względami, jednakże i one powinny dopomóc bezrobotnym, zatrudniając ludzi, potrzebujących pracy dla swej egzystencji.

Tak więc sprawa mężatek i emerytów wysunęła się na czoło dyskusji i dokola niej obracała się większość wniosków. W rezolucji, poza projektem opodatkowania społeczeństwa na rzecz bezrobotnych i interwencji w ich sprawie u czynników miarodajnych, wyłoniono żądanie do władz kompetentnych o usunięcie mężatek i emerytów z zajmowanych posad bez wypłacenia odprawy, a na wolne stanowiska po wolać bezrobotnych umysłowych. Powołując się na odpowiednie paragrafy ustawy, traktującej o zatrudnieniu mężatek, komitet bezrobotnych domaga się w rezolucji przeprowadzenia powyższych zmian. W pierwszym rządzie dotyczyłoby to Magistratu, Kasy Chorych i innych miejscowych instytucji, gdyż przeprowadzenie tej sprawy w urzędach państwowych napotyka narazie na trudności formalne, załatwienie których może potrwać czas dłuższy, podczas gdy

Magistrat i inne urzędy mogą tę sprawę załatwić w dniach najbliższych.

Nie wnikając w motywy, kierujące powyższymi wnioskami, nadmieniamy, że usunięcie mężatek i emerytów w malej tylko części przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia; twierdzimy, że wysunięte postulaty są tylko półśrodkami, gdy natomiast poruszana już przez nas kwestja wyrównania, chociażby względnego, stopy życiowej ogółu społeczeństwa, oraz zrationalizowanie produkcji przemysłowej stanie się przy-

czynkiem do likwidacji bezrobocia w całej Polsce. Niewspółmierność zarobków powinna być zniesiona i solidaryzując się z wysuwaniem przez bezrobotnych wnioskami, twierdzimy, że rząd powinien objąć ścisłą kontrolę nad dochodami w przemyśle, zniżając nieprawdopodobnie wielkie zarobki „dyrektorów” i obracając uzyskane sumy na rzecz bezrobotnych umysłowych i fizycznych.

W końcu zebrani uchwalili rezolucję, która ujmuje postulaty wysunięte.

Z teki karykaturzysty



NIECO Z ZOOLGJI

Biały kruk wiślany (corvus albus vistulensis)

Co słyhać w Solcu Kujawskim?

Uroczyste otwarcie Obozów Akademickich odbędzie się w niedzielę dnia 19 bm. z następującym programem: 10 rano Msza polowa w parku miejskim; 11,30 defilada; 12,30 obiad żołnierski.

Otwarcia Obozu dokona osobiście Dowódca Korpusu z Torunia p. gen. Pałowski w obecności licznie przybyłych przedstawicieli cywilnych i wojskowych, a przedewszystkiem obecni będą z Warszawy: dyr. Państwowego Urzędu PW i WF pułk. dypl. Wład. Kiliński pułk. Trzaska-Durski, plk. Lewin i kap. Słoka z Bydgoszczy starosta pow. Dr. Bereta, gen. Thommce, plk. Polniaszek i w. in.

Spokojnie tedy, bez obierania i politykowania ma nasze miasto oboźnych jakżeż jednak innych od tych, co to zamiast hartu ciała i ducha, za zadanie biorą sobie wszczepiać jad nienawiści partyjnej i politycznej, z pod znaku endecji wyległej. Kierownictwo wychowania fizycznego spoczywać będzie w wyprawnych rękach por. Zaręby z Bydgoszczy, — który niedawno ukończył chlubnie szkołę PW i WF w Warszawie.

— Otwarcie Obozu Kaczerskiego 32 Drużyny Warszawskiej, która rozbiła swoje nami-

ty w Solcu przy ul. Piastów w lasku miejskim odbyło się ubiegłej niedzieli w obecności licznie przybyłej publiczności. Symbolicznego przecięcia wstęgi dokonał dyrektor Czaczka-Ruciński, — peczęm po wygłoszeniu krótkiego przemówienia przez ks. prob. Mąkowskiego — nastąpiło poświęcenie obozu. Imieniem miasta i obywateli powitał harcerzy w serdecznych słowach dyr. Czaczka, jako zastępca burmistrza, poczem rozpoczęło się gremjalne ogłoszenie obozów i namiotów. Wieczorem na specjalnie w parku urządzonych trybunach koczami wysłuchano wspaniałe goście, by przy blasku ogniska wysłuchać śpiewów i gawęd harcerskich. Sjesta harcerska przeciągnęła się w b. miłym nastroju, do późna w noc.

— Napadu rabunkowego w Chrośnie pod Solcem — dokonali na dom rolnika Jankego 3 bandytów, którzy dostali się w nocy przez rozbicie i zdemolowanie okien do sypialni i steryzowawszy śpiących małżonków zabrali im 145 zł. gotówką i zbiegli niepoznani. Wiadomym jest jedynie że przemawiali w języku niemieckim. Dotychczas na prawdziwy ślad sprawców nie natrafiono. K.

Okruchy bydgoskie

Propaganda kampingu

Największym skarbem człowieka jest zdrowie. Na nic mu wszelkie skarby, majątki, dobroćki, jeżeli ciało jego toczy ciężka choroba, z której niema widoków wyleczenia się. Okropny los jest tego, który powoli, ale napewno zginąć musi.

Mamy obecnie piękne lato, bogate w dni słoneczne i pogodne. Słońce, czyste powietrze, woda, to trzy największe i zarazem i najlepsi sprzymierzeńcy naszego zdrowia.

Coprawda nie wszystkim nam danem jest podczas pory letniej emigrować z rodzinnymi pieleszy do obcych krajów, wyjechać w dalekie nieznanne okolice swego kraju ojczystego. Możemy, że nastaną i takie czasy, ale obecnie obrzymia część ludności skazana jest do przebywania w domu.

Rozpaczając jednak z tego powodu nie należy, ponieważ przy bliższym rozpatrzeniu się znajdziemy pewną drogę wyjścia z tej sytuacji.

Otóż krótko mówiąc, winniśmy o wiele więcej uprawiać t. zw. kampingu, który polega na tem, że podczas dni wolnych, o ile tylko warunki atmosferyczne pozwalają, zabiera się z domu wszystko, co najpotrzebniejsze i wyrusza się z domu na cały dzień do pobliskiego lasu, aby na wolności, w swobodzie rozkoszować się na łonie przyrody.

Nie potrzeba do takiego przedsięwzięcia zbyt wielkich zabiegów ani wydatków. Wystarczy bowiem zabrać ze sobą koc, dostateczną ilość wiktuałów (żywności) i z tem wyruszyć na upatrzone, ustronne miejsce.

Człowiek dużo w życiu może przeprowadzić, jednak do tego potrzeba nieco sprytu i zmysłowości.

Tego przymiotu zaś odmawiać sobie nie potrzebujemy, bo on tkwi w duszy każdego Polaka, tylko trzeba go należycie zużytkować.

Wykorzystujmy więc ten piękny, letni czas i spieszymy tam, gdzie swoboda panuje, gdzie do wszystkich mile uśmiecha się słońce, powietrze i woda, — najwięksi wrogowie wszelkich chorób, które na każdym kroku czyhają na ludzkie ofiary. Cze-ski.

Z pow. żnińskiego

— Amatorzy cudzej własności. W nocy z dnia 8 na 9 lipca nieznani sprawcy zakradli się do lokalu p. Ludwika Mnichowskiego w Jungewie, gdzie skradli trunki i tytuł na kwotę 250 zł. Tejże nocy skradziono z wiatraka p. Antoniego Michalskiego z Lysiniina 6 i pół cetr. zboża.

— Pastwą płomieni. W Kaczkowie w nocy na 12 bm. z niewiadomej przyczyny spłonął dom Kliszewskiego, straty wynoszą około 2 tysiące złotych. — Dnia 15 bm. o godz. 1 spłonął wiatrak należący do p. Dysza Emila w Niedźwiadkach. Straty przenoszą 6 tys. zł.

— Zamiast jechać zszoną wjechał do okna sklepu. Przykry wypadek wydarzył się w Rogowie właścicielowi fabryki cukierków z Gniezna p. Bukalskiemu, którego samochód pozostawiony na ulicy prawdopodobnie z powodu defektu hamulca, zaczął się staczać po pochyłości, aż zatrzymał się w oknie wystawowym piekarni p. Julkowskiego.

Pamiętajcie o Flocie Narodowej i statku Bydgoszcz-Kujawy

Wieczory teatralne

Gościnne występy Stanisławy Wysockiej i Ireny Solskiej.

W ubiegłym wtorek, środę i czwartek gościły w murach Teatru Miejskiego w Bydgoszczy dwie znakomite artystki Stanisława Wysocka i Irena Solska, które wraz ze swym zespołem odegrały wartościowe dramaty Nalkowskiej „Dzień jego powrotu” i Somerset Manghama „Święty płomień” oraz 4-aktową komedję Jastrzębca-Zalawskiego „Burza w szklance wody”. Dramaty zaciekawiały pewnen pokrewieństwem tematu zbrodni acz w zupełnie innych rozgrywającej się płaszczyznach przedmiotowych i uczuciowych, o dramatycznie odmiennych wymiarach i konsekwencjach. U Manghama matka zabija w porywie namiętności i najwznioślejszej miłości macierzyńskiej syna kalekę nieszczęśliwym zbieganiem okoliczności wyrugowanego poza nawias racy bytu, by zaoszczędzić nieszczęśliwemu i przykutym do losu dalszych męczeń. Nalkowska zaś snuje makabryczną wizję zbrodni jako takt. mordu dla mordu, dociera do dna klini-

cznie spazmowej duszy, by dojść sedna zła, usprawiedliwić je niejako musem błąkającej w mrokach instynktów jaźni. Jeden i drugi dramat sięga głęboko w dziedzinę psychoanalizy, wstrząsa sumieniem widzów, każąc im uczestniczyć czynnie w wiwisekcji dusz tragicznych, rozumieć je by móg przebaczyć.

Podczas gdy Mangham zinną nieubłaganie przedmiotową logiką, esencjonalną mądrością i „roentgenowo” wprost wnikliwością dopina swego, Nalkowska uprawdopodobnia niebywałość schorzenia psychicznego przesubtelną obserwacją psychologii, intuicyjnym wprost przezwyciężeniem i rozumieniem najłżejszych drgnień duszy, mistrzowskim darem ich komentowania, zadziwiająco konsekwentną w formowaniu nieoczywistych spłotów i zahaczających z sobą jestestw. Ale zarazem to specyficznie wrażliwe sub specie interni nastawienie się autorki „Do mu kobiet” wobec wszelkich przejawów życia podlega za sobą w pewnym stopniu i racjonalność koncepcji, nieprawdopodobieństwo przestylizowanych charakterów i przekombinowanych wydarzeń. „Anankowi” mordercy stanowczo nie przeżywają tej gehenny samobieżowania się mo-

ralnego, co Ksawery Bilecki Nalkowskiej, bowiem po pierwszym już mordzie zwarzjaliby napewno. Walory artystyczne i myślowe ponuro tego dramatu, mimo rzucającej się w oczy renimiscej przybyszewszczyzny („Naga dusza”) są tak wysokie, iż stawiają drugi ten utwór sceniczny Nalkowskiej w rzędzie najcenniejszych dzieł literatury dramatycznej obecnej doby.

Komedja Zalawskiego mimo dłużyzn i niewnie uproszczonej satyry o rodzinnych, profesjonalnych wielkościach literackich, miła, beztraska oraz w miarę wesola jakkolwiek skąpo dopięta. Komedja ta zyskałaby wiele na gatunkowości po skróceniu aktu III.

Sceniczna realizacja powyższych utworów, już choćby przez wzgląd na udział w niej Stanisławy Wysockiej i Ireny Solskiej pierwszorzędną. Szkoda iż mieliśmy sposobność napawania się sztukami ekspresyjnym Stanisławy Wysockiej li tylko w „Świętym płomieniu”. W dramacie tym Wysocka wzniósł się na wyżyny aktorstwa. Przejmująca prostota i zadziwiający umiar w operowaniu środkami pozwoliły tej koryfeje sztuki scenicznej stworzyć postać wstrzą-

sającą do głębi. Była symbolem bólu, spiszowym pomnikiem krwawiącego się w męce człowieczeństwa. Była wzniosłą i potężną, przejmującą i niepokojącą zarazem. Irenę Solską widzieliśmy we wszystkich trzech utworach. Jest to artystka o zdecydowanym obliczu, pojmująca swe poslanictwo szczerze i poważnie. Jako Monika Bilecka w dramacie Nalkowskiej p. Solska okazała lwi pazur swych zdolności odtwórczych. Jest to artystka wielkiej miary. Z reszty zespołu wymienić należy p. Władysława Surzyńskiego, aktora o pierwszorzędnym warunkach zewnętrznych, imponującej postaci i przepysznym brzmieniem głosu. Jego Ksawery Bilecki pulsował wewnętrzną dynamiką i przejęciem się. Pewne niedoścignięcia z czasem zginą. Niemniej zasługuje na wyróżnienie p. Wincenty Wybrański, aktor spokojny i w każdym calu solidny. P. Ewa Porajska oddana jest duszą scenie, ma niezaprzeczony talent, jednak powinna popracować jeszcze nad opanowaniem niezawsze stosownej „wybuchowości”. PP. Stanisław Wolski i Adam Cvrjan bez zarzutu.

To i owo ze Swiecia

Dzięki uprzejmości niektórych tutejszych obywateli udało mi się, jako bezstronnemu obserwatorowi zdobyć dla Waszego poczytnego pisma szereg wiadomości.

Miasto samo należy pod względem budżetowym do najlepiej sytuowanych grodów Pomorza, a może i Polski, bo od samego początku, po odzyskaniu niepodległości Ojczyzny pracuje z saldem dodatkiem.

Obecnie największą troską jest ulżenie niedoli bezrobotnym. W tym też celu robi się wszystko, aby bezrobocie zlikwidować, a życie wdrożyć w normalne tory. Pracę zaś samą zawsze się znajduje tam, gdzie tylko względy finansowe nie tworzą przeszkód. — W Świeciu więc naprawia się ulice, buduje domy, kładzie nowe szosy itd. Dość wielka ilość bezrobotnych znajduje zatrudnienie przy budowie nowej tamy (grobli), która będzie chroniła niższą świecką od zalewu Wisły; ta bowiem nieomal rokrocznie w porze wiosennej silnie wzbiera, występuje ze swego koryta i wyrządza znaczne spustoszenia.

Podkreślić tu trzeba wielką troskę Rządu nad ziemią pomorską, gdyż olbrzymią część sumy, wynoszącej globalną cyfrę około 2 milj. zł. potrzebnych na budowę tamy, pokrywa Skarb Państwa.

Budowa grobli znajduje się w pełnym biegu i pomimo, że pracuje się tu na dwie zmiany, praca potra przez szereg lat, zabezpieczając przez to pewnej ilości rodzin byt i utrzymanie. Miasto stale się rozbudowuje. W ostatnim czasie wzniesiono dwa piękne domy mieszkalne i barak miejski, w którym zamieszkiwać może około 14 rodzin.

Z inicjatywy zarządu miasta zawarto umowę w celu eksportu bekonu. Sprawa ta znajduje się w pełnym biegu. Budowa nowego gmachu dla bakonerji posunęły się już dawno naprzód, gdyby nie zajęcie negatywnego stanowiska w tej sprawie przez władzę kompetentne. Oczywiście, władze precyzyjnie badają tę sprawę, ponieważ wiele innych miast z powodu założenia bakonerji u siebie, popadło w wielkie kłopoty finansowe.

Kwestja pieniędzy jednak o ile rozchodzi się o budowę bakonerji w Świeciu, przedstawia się ponoć korzystnie, bowiem umowa zawarta między miastem a firmą Guentzel jest najkorzystniejszą z wszystkich umów jakie inne miasta na Pomorzu zawierały.

Wobec takich warunków należy przypuszczać, że czynniki miarodajne w najbliższym czasie udzieli koncesji i zezwoli na uruchomienie bakonerji w Świeciu.

Nie potrzeba dalej rozwodzić się o wielkich korzyściach jakie poniesie miasto i okoliczni mieszkańcy powiatu z chwilą otwarcia eksportu. Sprawa tembardziej zasługuje na gorące poparcie, że z samego pow. świeckiego eksportuje się miesięcznie około 7 tysięcy ówian zagranicę i do innych powiatów.

To byłyby mniej więcej dodatnie strony grodu Świętopelka. Są przecież i mniej chwalebne uwagi, które z obowiązku publicystycznego dla ogólnego dobra miasta wymienić należy.

Przed rokiem ukończono budowę wspianego gmachu Kasy Chorych który miał odegrać w powiecie pierwszorzędną rolę. Władze wyższe zarządziły jednak inaczej, bo po wykończeniu budowli, której sfinansowanie kosztowało około 300.000 złotych dowiedziano się, że główna siedziba zarządu Kasy Chorych mieścić się będzie w Grudziądzu i tam, jako w centrum okręgowym, załatwiać się będzie wszelkie sprawy laboratoryjne. Wobec tego, że sprawa uległa tak zasadniczej zmianie, należałoby czempredzej pomyśleć o użytkowaniu tego nowego, a tak pięknego gmachu dla celów miejskich. W przeciwnym bowiem razie sam budynek, chociaż i bardzo efektowny, staje się rzeczą zupełnie zbędną nie przynosząc nikomu najmniejszej korzyści.

W każdym mieście, nawet najmniejszym, istnieje chwałebny zwyczaj i obowiązek, że podczas dni pogodnych skrapia się ulice, co dla względów higienicznych i zdrowotnych jest rzeczą bardzo ważną. Widocznie Świecie o tym zabiegu dotąd mało pomyślało, gdyż podczas pięknych słonecznych dni, tumany kurzu maltretują przechodniów.

Do największych arterji komunikacyjnych miasta należy ul. Dworcowa, która łączy się z główną szosą gdańską. Ruch też na niej największy i z tego powodu ul. Dworcowa najczęściej cierpieć musi. Ponieważ stan obecny bruku tej ulicy znajduje się w nader opłakanym stanie, należałoby go jaknajprędzej na-

prawić i wszelkie niedogodności usunąć. Należy więc gorąco zaapelować do p. starosty, aby wpłynął na miarodajne czynniki, by w jaknajbliższym czasie zajęły się wyrównaniem jezdni wspomnianej ulicy.

Przed dwoma mniej więcej laty założono w Świeciu nowy cmentarz co należy przyjąć z wielkim zadowoleniem, gdyż stary, położony w mieście, jest już tak przepelniony, że byłoby rzeczą niewskazaną nadal tam zmarłych chować. Pomimo jednak, że nowy cmentarz istnieje już dwa lata, nie poczyniono właściwie nic, aby go upiększyć. Czyż nie byłoby lepiej, gdyby wielkie sumy, które przeznaczają się z kasy miejskiej na utrzymanie ogrodu wawrzywnego, a z którego ogół żadnej korzyści nie ma skierowano na upiększenie nowego cmentarza? Zdaje się, że wszyscy mieszkańcy Świecia przyjeliby takie postąpienie zarządu miasta z największym uznaniem.

Jak w każdym środowisku, tak i tutaj rządzi miastem pewna grupa jednostek. Stosunki tak się układają, że w większości znajduje się t. zw. opozycja, która w pracy swej kieruje się w wielkiej mierze wyłącznie osobistymi względami.

W związku z tem nie można zataić charakterystycznego faktu, że ludzie, którzy pracują dla dobra miasta: pożytku państwa w myśl wtycznych rządu, nie znajdują należnego zrozumienia ani poparcia u miejscowych władz komunalnych, na co przytoczyć można szereg dobitnych przykładów ale o tem innym razem.

Czy jesteś już członkiem L.O.P.P.?

Z tygodnia oszczędności w Warszawie



W czasie odbywającego się w Warszawie tygodnia oszczędności, dyrekcja PKO, ofiarowała wszystkim członkom kompanji honorowej Federacji Obróńców Ojczyzny skarbonki, aby w ten sposób propagować oszczędność wśród organizacji. Zdjęcie nasze przedstawia moment, gdy federaci po otrzymaniu skarbonek wzajemnie zapoczątkowują sobie oszczędności.

Panama przemysłnicza magnaterji przemysłowej Śląska

Panama przemysłnicza, wśród magnaterji przemysłowej Górnego Śląska — zapoczątkowana aresztowaniem dyrektora Huty Bismarka Kaysera, o czem pisaliśmy onegdaj — przybiera potworne rozmiary.

Matadorzy przemysłu, którym na niczem nie zbywa — żalują pieniędzy na opłaty celne, rywalizując z zawodowcami przemysłnikami. Zamiast wydawać swe wielotysięczne pensje w kraju, wywożą je zagranicę, tam kupują różne przedmioty, które następnie przemycają do Polski. Pieniądze, zdobyte z krzywdą mas robotniczych, wędrują do obcej kieszeni, uszczuplając krajową konsumpcję i dochody Skarbu Państwa.

W łączności z aferą pp. Kayserów i zaostrzoną czujnością naszych czynni-

choć wszystko tutaj jest zwykle opóźnione, wszystkie imprezy i zebrania odbywają się z godzinnem nieraz opóźnieniem, bo zawsze czekać trzeba na jakąś osobistość, chociaż Gniew rozkoszuje się nowalijkami wtedy, gdy w innych miastach już dawno o nich zapomnieli ludzie i żołądki przygotowali na jesienne rozdanie śliwki, a nowalijki je ten, kto je wypielegnuje we własnym ogródku, bo na targ rzadko się zjawiają, a jeśli się zjawiają, to podobno via Gdańsk, bo tam nasze przekupki zakupują gniewski rodzimy produkt rolny i podobno w wielkim zyskiem jeszcze sprzedają czasem na rynku gniewskim, chociaż jeszcze ogórków na lekarstwo lub też dla kochanej małżonki odczuwającej potrzebę kwasiku nie znajdziesz, to jednak sezon ogórkowy panuje w całej pełni.

Miasto śpi, mieszkańcy śpią, a budzą się dopiero wtedy, gdy przez otwarte okna wiatr zacznie im pod nos i w oczy sypać razem z kurzem wszelkie pozostałości po czwor- i dwunogich stworzeniach. Bo ulice zamiata się z okazji uroczystości i defilady i to głównie tylko, a te boczne to chyba że ktoś z obywateli „weźmie i” umrze, wtedy zamiatają, posypują piaskiem i szpilkami choiny. Częściej zamiata się, ale jak rzadko wywozi się śmieci na kupki zgnięte. Wprawdzie są umieszczone napisy: „Nie zaniczyszczaj tego miejsca i t. d.“, ale czyż biedny koń umie czytać? Więc plac koło p. Kleina czeka na ulewę i splukanie dekoracji tego przyulicznego zakątka i pozbawienia pokarmu dla roju much zjadliwych.

Za sensacją początku sezonu możnaby było uznać „Rewję” Teatru Żołnierskiego. Sensacją byłoby święto Bractwa Strzeleckiego, gdyby nie świadomość zbyt wysokiego opłacania orkiestry, za co znów możnaby podnieść, zorganizować lepiej, powiększyć i oddać do potrzeb miasta miejscową orkiestrę Młodzieży, walczącą z niedostatkiem, a przecież niczle wywiązu-

jąca się ze swego zadania. Ale co mam rozporządzać czyimi pieniędzmi, grunt, że są, że źle się nie dzieje w naszym mieście, że bawić się jeszcze można. Oby te nasze „Tygodnie” L. O. P. P., Czerwonego Krzyża, T. C. L. i inne miały takie powodzenie! Niestety, ze sprawozdaniem publicznem jakoś nie spieszy się zarząd, bo i czemuże się mają pochwalić?

Ale w przeddzień sezonu zaszedł jeszcze jeden może najdonioślejszy wypadek powiatu, o likwidacji którego tyle mówi się głośno i pochichu, wszyscy się tem zagadnieniem interesują, powołani i niepowołani, świadomi spraw ogólnopństwowych i ich analfabeci, politycy domorośli i krzewiciele oświaty (czytaj TCL), a punktem kulminacyjnym tego, to wiec w Janowie.

Jakkolwiek znany mi jest przebieg tego wiecu i rezolucje uchwalone na nim przez zebranych, zapraszam polskie towarz. i organizacje w Gniewie do wypowiedzenia się, czy rzeczywiście „solidaryzują się w całej pełni i bez zastrzeżeń z postulatami wyrażonemi w rezolucji wiecu” odbytego dnia 29 czerwca 1931 r. w Janowie, chociaż „na niem nieobecnych”, czy rzeczywiście „zakładają uroczysty protest obrzucenia przeciw zamierzeniom” i t. d., czy Polskie Towarzystwo kulturalno-oświatowe i inne rzeczywiście łączą się z „ludnością mniemaniem, że Polska wolna przygotowuje się na...” Nie! przebóg! nie potrafię powtórzyć w całości tego zdania za twórcami rezolucji, bo skalałbym swoje uczucia Polaka. Ale dla równowagi podniesionego ducha nieco humoru. „A przyrzeczenie nas do o dwa dni drogi odległego Tezewa.” O święta znajomości geograficzna, chyba autor nigdy nie wychylił głowy poza Gniew lub Janów, nie widział żadnego środka komunikacji prócz nóg własnych, że też obecność dyplomowanych geografów podpisanych na rezolucji nie sprostowała tego absurdu i mieryz odległość Tezewa od Gniewa czy Janowa jakimiś syberyjskimi przestrzeniami?

Tyle wasz sprawozdawca okolicznościowo-przygodny. Sprawozdawca.

Jeść trzeba

a drożyna wielka. Więc korzystajcie z naszych sklepów. Mięso z uboju eksportowego sprzedajemy po cenach bardzo niskich. Prosimy zwracać uwagę na cennik.

Szweska 2 — Chelmińska 40 — Koszowa 10
Grudziądzka 14.

Kościierzyna

— Cóż to było? Od jednego z czytelników naszych z Kościierzyny otrzymaliśmy poniższe uwagi, które zamieszczamy w całości:

„W niedzielę, dnia 12 bm. odbył się w Gdyni zjazd śpiewaczy Kół śpiewa V Okręgu Pomorskiego. Na zjazd ten zjechały się 23 chóry, między innymi i nasz miejscowy chór „Halka” (mieszany i męski). Konkurencja Kościierzyn widocznie zdała się być dla niejedynych zbyt groźną, wobec czego zamierzono jakąś pokątną intrygę, na podstawie której nie chowano chóru męskiego dopuścić do konkursu okręgowego, a raczej tylko do występu pozakonkursowego. Zasnaczyć należy, że przez związek pomorskiego p. Makowki wystąpił tu wyraznie przeciw zarządzeniu prezesa Okręgu V p. Westphala. Przeciw takiemu niegodnemu postępowaniu wystąpił zarząd „Halki”, demonstracyjnie odsuwając się wogóle od współudziału w konkursie. Krok ten znalazł aplauz wszystkich bratnich chórów, a władzom śpiewaczego związku pomorskiego pokazał, że chóry kaszubskie nie dadzą się traktować jak kopcusiaki, oraz że statut jest na to, aby go przestrzegać, a nie łamać. Uczeń.”

Chojnice

— Sami w to nie wierzą. Tow. Powstańców i Wojaków dopiero w dwa tygodnie po zebraniu zdecydowało się przelać nam sprostowanie, które niczego nie prosi, a chyba sami autorzy nie wierzą w to co napisali. Na początku bowiem listu mówią o jakowymś bojówkach, a w końcu że przebieg wycieczki był b. spokojny i wszyscy uczestnicy wycieczki wynieśli z niej jaknajlepsze wrażenie. Z tym wrażeniem lepiej dajmy spokój, bowiem bijałyka chyba nigdy dobrego wrażenia nie pozostawi, a że „wycieczka” odbyła się 14 czerwca a nie 21 czerwca to to chyba nie zmienia postaci rzeczy.

Jedno możemy na odpowiedzialność p. Artjucha sprostować, że p. Kowalski nie odgrażał mu się rewolwerem. Ciekawem jest jednak dlaczego p. Artjuch nie prosił tego, że wogóle żadnego zajścia między nim, a p. Kowalskim nie było.

SÓL DO NÓG JANA
usuwa radykalnie dolegliwości nóg

Orginalna tylko z numerowaną etykietą z marką ochronną „SŁON”

Selegramy

Z ostatniej chwili

Za szpiegostwo — kula w łeb

Mjr. Demkowski przyznał się do winy

(o) Warszawa, 18. 7. (tel. wł.). Rozprawa przeciw mjr. dypl. Demkowskiemu ze sztabu głównego, oskarżonemu jak wiadomo, o szpiegostwo, odbywała się wczoraj przed sądem wojskowym w Warszawie jako przed sądem doraźnym. Śledztwo w tej sprawie zostało już ukończony i sprawa w myśl wojakowej procedury karnej przekazana została sądowi doraźnemu.

Rozprawa toczy się nie w gmachu sądu wojskowego, lecz w sali, w której został osadzony aresztowany. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Wyrok zapadł musi w przeciągu 3 dni, gdyż w przeciwnym razie w myśl istniejących przepisów sprawa musiałaby być przekazana sądowi normalnemu.

Oskarżonemu nie przysługuje prawo łaski.

W toku wczorajszej rozprawy oskarżony przyznał się do winy.

Zgodnie z procedurą karną wyznaczony już został pluton egzekucyjny, który znajduje się w pogotowiu, aby każdej chwili móc wykonać wyrok. Również ksiądz jest już wyznaczony, który udzieli oskarżonemu ostatniej pociechy i każdej chwili stoi do dyspozycji oskarżonego. Wyrok wymaga zatwierdzenia szefa sztabu głównego gen. Piskora. Egzekucja musi być wykonana w przeciągu 2 godz. po ogłoszeniu wyroku.

O aresztowaniu oficera sztabu głównego mjr. dypl. Piotra Demkowskiego pod zarzutem uprawiania szpiegostwa na rzecz ościennego mocarstwa prasa warszawska podaje następujące szczegóły:

Piotr Demkowski w czasie wojny służył w armii rosyjskiej w wojsku kozackim i ożeniony jest z rosjanką, podobno kozaczką, z którą ma dwoje dzieci.

Liczył lat 35, uchodził w Wojsku Polskiem za dzielnego i energicznego oficera, odbył wyższe studia wojskowe i zajmował odpowiedzialne stanowiska. Przed przydzieleniem do Sztabu Głównego, pracował w D. O. K. I. UDAWAŁ OFICERA II. ODDZIAŁU.

Jakiś czas temu zwrócono uwagę, iż mjr. Demkowski często obraca się w okolicach ul. Poznańskiej, gdzie mieści się poselstwo jednego z państw ościennych.

Podając się za oficera II oddziału nawizywał on nawet rozmowę z pełniącymi tam służbę policjantami, starając się zręcznie wypytać czy i jak strzeżone jest poselstwo przez cywilnych wywiadowców.

AUTO OBCEGO POSELSTWA.

Stwierdzono wkrótce, że mjr. Demkowski przebywa często w towarzystwie osób, będących w kontakcie z obcym poselstwem, a nawet w towarzystwie jego urzędników.

Nieraz na mjr. Demkowskiego niedaleko jego mieszkania oczekiwało jakieś auto, którym odjeżdżał on w towarzystwie nieznanego osób cywilnych. Stwierdzono następnie, że by-

Bank Gdański podwyższa stopę dyskontową i lombardową

Z ważnością od dnia 17 lipca r. b. podwyższył Bank Gdański stopę dyskontową z 6 proc. na 7 proc., a stopę lombardową z 7 na 10 proc. Równocześnie zniósł Bank Gdański przejściowo zarządzone ograniczenie kredytów dyskontowego i lombardowego. Amosa zamknięto w areszcie.

Skazanie marynarza polskiego w Gdańsku

W czwartek stał przed sądem marynarz statku handlowego Mieczysław Tygielski, oskarżony o to, że w nocy na środę zranił na ulicy Pfefferstadt poważnie sztyltem ekspedienta Rudolfa Punschkego, który jest członkiem partii hitlerowców, i o naruszenie rozporządzenia o posiadaniu broni. Oskarżony zaznaczył przed sądem, że był pijany i nie przypomina sobie szczegółów zajścia. Przypomina sobie tylko tyle, że gdy wyszedł z lokalu Stremlewa na ulicę Pfefferstadt, który jest — jak wiadomo — lokalem tak zwanym szturmowym partii hitlerowców, został napadnięty i bronil się przed napastnikami. Sąd skazał oskarżonego na rok więzienia. Tygielski oświadczył, że zgłosi apelację przeciwko wyrokowi temu.

to auto obcego poselstwa, a towarzysze mjr. Demkowskiego — urzędnikami tego poselstwa. Dalsze obserwacje dały rewelacyjne wyniki. Mjr. Demkowski bezczelność swą posunął tak daleko, iż któregoś dnia zauważono go wchodzącego do gmachu poselstwa państwa ościennego przy ul. Poznańskiej.

SPACER Z OBCYM DYPLOMATĄ.

W dniu krytycznym mjr. Demkowski po cywilnemu, z grubą teczką pod pachą znów wszedł do poselstwa.

Po dłuższym czasie wyszedł w towarzystwie jakiegoś mężczyzny, którym jak potem wyjaśniono, miał być sam poseł obcego państwa.

Gruba teczka pana majora tym razem była pod pachą obcego człowieka.

Sprawa była jasna jak słońce. Na jednej z pobliskich ulic do dwóch cywilnych panów podszli wywiadowcy i przeprosiwszy obcego mężczyznę oświadczyli mjr. Demkowskiemu, iż jest aresztowany.

Schwytany na gorącym uczynku tak dalece stracił panowanie nad sobą i zdezorientował się, że złapał swoją teczkę od obcego dyplomaty, ale natychmiast mu ją odebrano.

BEZ MASKI.

Znaleziony w teczce materiał dowodowy, niezbiecie stwierdza fakt zbrodni szpiegostwa i udzielania czynnikom obcym tajemnic wojskowych. W myśl obowiązującej ustawy o szpiegostwie, Demkowski stanął przed sądem doraźnym. Rozprawa już się odbywa pod przewodnictwem przewodniczącego wojskowego sądu okręgowego pułk. korpusu sądowego Marsza.

Demkowskiemu grozi kara śmierci.

Jak się dowiadujemy, zastępca attache wojskowego przy poselstwie sowieckim w Warszawie Bogoboj został nagle odwołany do Moskwy i już nie powróci na swe stano wisko.

Tylko do 25-go

można odnowić przedpłatę naszego dziennika

u listowych na mies. sierpień

UWAGA! OPÓŹNIONE ZAMÓWIENIE, POZBAWIA PRENUMERATORA PIERWSZYCH NUM. W MIESIĄCU

Zwycięscy Oceanu

Lotnicy węgierscy wylądowali - Entuzjastyczne powitanie w Budapeszcie

Budapeszt, 18. 7. (PAT). Dwaj lotnicy węgierscy, którzy na samolocie „Sprawiedliwość dla Węgier” odbyli lot z Ameryki, wylądowali koło Biske o 40 km. od Budapesztu z powodu braku benzyny.

O godz. 19,45 lotnik Magyar poinformował lotnisko Matyasfoeld, że lotnicy są zdrowi, lecz jedno koło i śmigło samolotu zostały przy lądowaniu uszkodzone.

Na wiadomość o tem, że samolot zbliża się do Budapesztu, posiedzenie rady ministrów zostało przerwane, a członkowie rzą-

du udali się na lotnisko.

Po powitaniu lotników przez rady ministrów hr. Bethleny zaprosił lotników do palacu prezydjum rady ministrów, gdzie podejmowani byli przez członków rządu. Od ległość Harbour Grace do Biske przebyli lotnicy w 25 godzinach. Następnie członkowie rządu prowadzili z lotnikami serdeczną rozmowę, w czasie której lotnicy dali dokładny opis swego lotu, którego trasa wynosi 5.600 km., a lot nad Oceanem przebyli w rekordowym czasie w 11 i pół godziny.

Piekielna maszyna w bazylice św. Piotra

Rzym, 18. 7. (PAT). Wczoraj w chwili zamykania bazyliki św. Piotra żandarmi znaleźli w konfesjonale paczkę, zawiniętą w papier do pakowania. Po rozwinięciu paczki okazało się, że jest to maszyna piekielna. Komendant żandarmerji papieskiej kazał złożyć prowizorycznie znaną maszynę piekielną w ogrodzie watykańskim, aby następnie poddać ją zbadaniu przez techników. W nocy o godz. 1,45 maszyna piekielna eksplodowała, nie czyniąc żadnych szkód

z wyjątkiem rozbicia paru szyb.

Prasa przypisuje zamach kołom antyfaszystowskim.

Wczoraj rano sekretarz stanu kardynał Pacelli odebrał raport w sprawie wybuchu od komendanta żandarmerji papieskiej, a następnie złożył odpowiedni raport bezpośrednio Ojcu św. W kołach watykańskich nie przywiązuje się żadnego znaczenia do wypadku.

Palenie stóp i łamanie palców

Tortury litewskie na polskim robotniku

Wilno, 18. 7. (PAT). Przed kilku dniami na pograniczu polsko-litewskim w rejonie Wizajń straż litewska aresztowała Jana Szostaka ze wsi Użalewo. Szostak na podstawie przepustki granicznej udał się do Litwy na roboty rolne. Po jednodniowym pobycie w Kalwari, gdzie Szostak odwiedził krewnych, aresztowano go pod zarzu-

tem szpiegostwa na rzecz Polski i wtrącono go do więzienia. Po 3 dniach śledztwa, w czasie którego Szostakowi łamano palce u rąk i palono stopy policja litewska niezdobyła się nie dowiedziawszy, wysiedliła ciężko pobitego Szostaka na terytorjum polskie.

Polscy marynarze u Ojca św.

Rzym, 18. 7. (PAT). Przybyła wczoraj do Rzymu delegacja załogi „Iskry” z komendantem „Iskry” na czele, powitana na dworcu przez przedstawiciela ambasady polskiej. Marynarze nasi w towarzystwie radcy ambasady Mikulskiego złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza oraz byli przyjęci przez ministra marynarki Siriani i szefa sztabu marynarki wojennej.

Rzym, 18. 7. (PAT). Ojciec św. przyjął na specjalnej audjencji komendanta statku polskiego „Iskry” wraz z delegacją oficerów, podchorążych i marynarzy, udzielając apostolskiego błogosławieństwa członkom delegacji, ich rodzinom i towarzyszym broni, statkowi „Iskra” oraz całej Polsce. Z ramienia ambasady przy Watykanie towarzyszył delegacji na audjencji sekretarz ambasady p. Siemiradzki.

Wicewojewoda łódzki wojewodą lwowskim

(o) Warszawa, 18. 7. (tel. wł.). Dowiadujemy się, że wojewodą lwowskim mianowany będzie dotychczasowy wicewojewoda łódzki Roźniewski.

Napaści na godło polskie w Lipsku

(o) Warszawa, 18. 7. (tel. wł.). Z Lipska donoszą, że od pewnego czasu zauważono, iż nieznanymi sprawcami starają się od pewnego czasu zabrudzić tablice konsulatu polskiego w Lipsku, nalepiając na nią znaczki propagandowe i usiłując ją nawet zniszczyć zupełnie.

Konsul polski interwenjował w tej sprawie u władz i obecnie przed konsulem polskim czuwa posterunek policyjny.

Szachisci polscy w Pradze górą

Praga, 18. 7. (PAT). W olimpijskim turnieju szachowym po ośmiu rundach na czele turnieju kroczy Polska 22 pkt. Drugie miejsce zajęły Niemcy 20 i pół pkt., Najlepszy wynik indywidualny uzyskał dr. Tartakower, zdobywając 7 i pół pkt.

Urlop marsz. Senatu

Warszawa, 18. 7. (PAT). Marszałek Senatu p. Władysław Raczkiewicz udał się na urlop wypoczynkowy, który ma zamiar spędzić na pokładzie statku „Polonia”, udając się na wycieczkę do fjordów norweskich. Powrót p. marszałka spodziewany jest 3 sierpnia.

Krwawe bitwy z komunistami w Niemczech

Berlin, 18. 7. (PAT). W Gelsenkirchen doszło wczorajszej nocy do niezwykle poważnych rozruchów komunistycznych. Demonstrujący komuniści pogasili w jednej z dzielnic wszystkie latarnie uliczne. Policja zaalarmowana została równocześnie z 20 punktów. Między oddziałami policji i demonstrantami doszło do regularnej bitwy, przyczem wymieniono kilkadziesiąt strzałów. Demonstranci obrabowali składy z artykułami spożywczymi. Około godz. 2 w nocy dzielnicą, opanowaną przez demonstrantów, pogrążona była w ciemnościach. Starcia z policją i strzelanina trwały do rana.

Również i w Koblencji doszło do starcia i strzelaniny między policją i demonstrantami. W Darmstadzie w jednym z urzędów państwowych w czasie awantury z komunistami jeden z hitlerowców inż. Stieren, znajdujący się bez pracy, zastrzelił komunistę.

Sowieci rozbudowują swą awiację i przemysł wojenny

Moskwa, 18. 7. (PAT). Wczoraj zakończyły się trwające od paru dni obrady plenium Ossoawiochim. W toku obrad omawiano sprawę zdobycia środków na dalszą rozbudowę sowieckiej awiacji i przemysłu wojennego, oraz rozszerzenia wśród ludności związku sowieckiego, zwłaszcza wśród robotników i członków kolechozów praktycznej wiedzy wojskowej. Obrady zakończyły się wyborem nowych władz Ossoawiochim. Na prezesa tej instytucji obrano Unslichta. Dotychczas godność tę piastował Rykow.



Dnia 15 lipca rb. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach w Pucku

ś. p. Józef Grzenkowicz

urzędnik Wydziału Powiatowego powiatu merskiego.

W zmarłym traci powiat pilnego i sumiennego urzędnika, który powierzone mu prace wykonywał stale sumiennie i gorliwie.

Cześć Jego pamięci!

Wejherowo, dnia 16. VII. 1931 r.

Przewodniczący Wydziału Powiatowego powiatu merskiego
Wł. Henszel, Starosta Morski.

9798



Dnia 15 lipca rb. zasnął w Bogu w Pucku po dłuższej chorobie ś. p.

Józef Grzenkowicz

urzędnik Wydziału Powiatowego

W zmarłym tracimy wzorowego i kochanego koleżę, którego zachowamy zawsze w najlepszej pamięci.

Niech spoczywa w pokoju! 9799

Wejherowo, dnia 16. VII. 1931.

Urzednicy Wydziału Powiatowego Starostwa Morskiego, oraz Ekspozytury Starostwa Morskiego w Pucku i Kom. Kasy Oszczędn.

TANIO!

Kostjomy kąpielowe

i skarpetki w wielkim wyborze

M. Dalkowska
Toruń, Szeroka 25.
9542

Krawcowa

szyje dobrze tanio; Piekary 5 I. lewo. 9497

Z GRUDZIĄDZA

SPRZEDAŻ POSEZONOWA

Korzystajcie póki zapas starczy!

Kostjomy kąpielowe!

Jedwabie do prania w najpiękniejszych deseniach metr zł 1,50
Woale dawniej metr zł 8,75 teraz zł 2,50
Muslin wełniany metr zł 9,50 teraz zł 3,50

Pozatem wielki wybór bielizny damskiej i męskiej.
Pończochy **BEMBERG** zł 3,75
Koszule sportowe, krawaty, Firany, Kołdry, Serwety, Chodniki.

Kostjomy kąpielowe!

WIKTOR SZULC

Grudziądz, ul. Toruńska 7.

Tel. 385.

Tel. 385.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 20. 7. br. o godzinie 14-tej sprzedawać będą za gotówkę więcej dającemu w Wygodzie u p. Kuleckiej: krowę, lustro, kanapę, 2 fotele, stół i dywan.
Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 20 lipca 1931 r. o godz. 10-tej sprzedawać będą w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Białochowie u p. Szrama: 1 krowa czarnobiała. Następnie o godz. 13-tej w Dusocinie: 2 prosiaki, świnia 2 ctr., wirówka, kompl. mebli kozykowych składający się: kwiatnik, stoły, 4 fotele i kanapka, gobelin na ścianę, chodnik, 2 pary firan, szafa do rzeczy i kanapa. Zbiórka licytantów przed szkołą.
Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Już jutro
Wesołe Miasteczko
w parku garnizonowym

Sandaletty-Sandały
Plecionki
poleca
HERNES
Grudziądz, Wybickiego 6/8 8449

POLOWANIE

Obwód łowiecki 523 ha obszaru przedzierzawi się na lat 6.

Przetarg odbędzie się **8 sierpnia 1931 r.** o godzinie 17 w sołectwie Nowawic powiat Grudziądz.

Warunki dzierżawy wyłożone są tamże.

Przewodniczący
Spółki Łowieckiej.

OSZCZĘDNOŚĆ

uważać należy za cnotę obywatelską warunkującą dobro i społeczeństwa i siłę gospodarczą Państwa.

Jak krople wody, nagromadzone w strumieniach i górskich potokach, zlewając się razem tworzą olbrzymią masę, zdolną unieść ładowne statki, tak drobne oszczędności, spływające stale do Kasy Oszczędności, mogą utworzyć tak ogromne sumy, że te puszczone w obieg, podnieść mogą w znacznej mierze życie gospodarcze, gdyż z nagromadzonych wkładów oszczędnościowych korzystają nie tylko poszczególni jednostki, lecz wszystkie warstwy naszego społeczeństwa, mianowicie:

- Przemysłowcy na powiększenie przedsiębiorstw
- Rzemieślnicy na założenie warsztatów pracy
- Kupcy i Handlowcy na powiększenie obrotów
- Rolnicy na ulepszenie i rozwinięcie gospodarstw.

Chcąc przeto zachęcić społeczeństwo nasze do oszczędzania wydaje

Komunalna Kasa Oszczędności

powiatu grudziądzkiego w Grudziądzu

Telefon 220 i 284 ul. Wybickiego 39.

Instytucja użyteczności publicznej o pewności popularnej składającym bezpłatnie książeczki wkładowe i wypożycza skarbonki

Przyjmuje oszczędności od najdrobniejszych sum w złotych wzgl. na podstawie waluty obcej przy oprocentowaniu w zależności od terminu lokacji od 6 do 10 procent w stosunku rocznym.

Stan wkładów wynosi obecnie według ostatniego bilansu około 3 miliony złotych, w której to sumie bierze udział przeszło 18.000 uczestników. 9679

Gwarancja i zabezpieczenie wkładów oparte jest statutowo nie tylko na własnych kapitałach, lecz i Pow. Związku Poręczającego, który odpowiada całym swym majątkiem i dochodami.

CZYSTOCIAL — Crem usuwa

PIEGI, Plamy, Pruszcz i inne wady cery pod gwarancją.

Do nabycia:

- F-a „Juljan“ GRUDZIĄDZ, Stara 12.
- TORUŃ, ul. Szeroka 46.
- LUBAWA, Drogię pod „Aniołem“.
- KOSCIERZYNA, Lukiewicza, ul. Wodna.
- TCZEW, Nadolska, ul. Podgórna. 9612

Wózki dziecięce

m. innymi marki Kon-Kon poleca najlepiej

B. Pellowska i Syn
Toruń, Sw. Ducha 3, róg Rabińskiej 8782
Grudziądz, 9 maja 1 róg Klasztornej

Kawiarnia „Atlantyk“

Grudziądz, Stara-Rynkowa 6

Lokal nowoczesnie urządzone, poleca wyborową kawę, zawsze świeże ciastka, lody, napoje chłodne.

Ceny niskie! Grzeczna obsługa!

gry towarzyskie

9678 Ignacy Łaskowski

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

RESTAURACJA GRUDZIĄDZ

Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735

Oblady 2 3 dań 1,20. Gerące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.

Kolacja à la carte już od 80 gr. począwszy 7056

właśc.: Józef Grzeszkowiak

Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Autopomoc

Grudziądz, Tuszewska Grobla 3-7 Dworzec Autobusowy

posiada 9372

części zapasowe do samochodów

Ford, Essex, Chevrolet Akcesoria, Oliwy, Opony

Samochód Sprzedam

(limuzyna) marki Essex, dobrze utrzymany tania sprzedam. Gussek Skarsze 9596
p par oryginalnych gotów 50cztowych niemieckich Golański, Gdynia, Szosa Gdańska 71.

O K A Z J A !!!

sprzedawał będę **po cenach fabrycznych**

palta damskie **plaszczki męskie** **kapelusze damskie**
 modelowe i sportowe gardynowe i oryg. berbery kolor. i granat. od skromnych do najlepszych

kostjomy — plaszczki plażowe — piżamy itd. w wielkim wyborze — ubrania męskie

Fr. Szczukowski
 Gdynia, ul. Świętojańska, dom p. Voigta naprzeciw Owocarni Gdyniskiej

Tylko 7 dni

Obsługa rzetelna i fachowa
Ceny fabryczne!

Zwieranie składu bez
przymusu kopyci!

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
 Tel. 195 Podgórs-Toruń Tel. 195

poleca
 awę za wymienione uznane piwa pod nazwą
„SMIETANKA POMORSKA”
„SŁODOWE.”
„KARAMEL POMORSKI”
HOZŁAK (BOCK)

Z A B A W K I

i inne nowości jarmarczne. Cennik bezpłatnie.

WYTWÓRNIĄ MILNER
 Warszawa, Mawska 5/17. 9696

Ogłoszenie!

Jarmark na bydło, konie i świnię odbędzie się w Chelmży w środę dnia 22. VII. 1931 r.

Chelmża, dnia 13. VII. 1931 r.
Magistrat
 (—) Kurzętkowski 9781
 Burmistrz.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 lipca 1931 o godz. 9 sprzedawać będę w większą ilość cykorji, kawy słodowej, oraz proszku do prania; o godz. 10: kanapę, nocny stolik, szafę, stół, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 12 w Lulkowie pow. Toruń: biurko, stół, fotel, kanapę, nakrycie na stół, obraz, kłacz, krowę, 9 prosiaków, mones, maszynę do szycia, bieliznarkę, żrebacka, jałowicę i maciore, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 14 w Lubiance pow. Toruń: krowę, jałowicę, 2 kartollarki, 10 mórg zboża na pniu, żniwiarkę, kadź, wirówkę, zbiórka licytantów przy oberży; o godz. 15,30 w Lulkowie pow. Toruń: 8 mórg pszenicy zimowej, konia, zbiórka licytantów przy oberży. (9795)
 Chronowski, komornik sądowy.

Ogłoszenie.

Niniejszem podajemy Szan. Klienteli do łask. wiadomości, że **wyłączne przedstawicielstwo naszych cegieł** na obszar Polski, dotychczas reprezentowane przez firmę „Zjednoczone Cegielnie” Gdańsk, (Ver-einigte Ziegeln) powierzyliśmy z dniem 8 lipca br. firmie: **Fabryka Papy Dachowej „Starogard” Gen rala w Gdyni**, ul. o Lutego. **Ceny i warunki sprzedaży pozostaną nadal te same.** Dotychczasowe zaufanie prosimy przelać na wyżej wymienioną Firmę.

Cegielnia Maternia 9757
 „ Bysewo
 „ Głukowe
 „ Klanino.

Powołując się na powyższe ogłoszenia, komunikujemy uprzejmie, iż przyjęliśmy wyłączną sprzedaż na obszar Polski wyrobów cegieł w Materni, Bysewo, Głukowie i Klaninie. W związku z tem, prosimy Szan. Klientelę o darzenie nas zaufaniem i łask. poparcie.

Fabryka Papy Dachowej „Starogard” T. z o. p. Centrala w Gdyni
 telefon nr. 1900 i 1941.

Skradziony

dowód osobisty unieważniam.
 Adam Adamczyk.

Agenci-entki

Do sprzedaży naczyn kuchennych i wyżymaczek na raty potrzebni na Grudziąd, Toruń, Gdynię, Wejherowo, Brodnicę, i wszystkie miejscowości Pomorza. Wysoka prowizja. Zgłoszenia Dzień Pomorski (Agenci). 9651

KAWĘ!

aromatyczną
 codziennie **świeża**
tylko z
NOWOCZESNEJ
PALARNI KAWY
ARACZEWSKI
 Chelmińska przy Rynku. 9764

INSTITUT POLYTECHNIQUE

66, Bd Exelmans, Paris (XVI^e)

Wyższa Szkoła Techniczna naucająca syst. korespondencyjnym
 Rok założenia 1920.

SEKCJA POLSKA
 (jęz. wykładowy — polski)

Przyjmuje się zapisy kandydatów na wydziały

I. Elektrotechniczny
 (dyplomy Montera, Technika : Inżyniera)

II. Inżyniersko-Budowlany
 (dyplomy Technika : Inżyniera)

Program oraz warunki przyjęcia wysyła się na żądanie. 7785

OGŁOSZENIE.

D-ca 8 Dywizjonu Żandarmerji w Toruniu przyjmie na kilka wakujących miejsc kandydatów na podoficerów zawodowych ze stanu rezerwy, którzy posiadają następujące warunki:

1. odbyli ustawowo przewidzianą czynną służbę wojskową;
2. posiadają stopień wojskowy nie wyżej kaprala;
3. otrzymali odpowiednie kwalifikacje moralne i zachowania się w służbie;
4. nie byli karani za przewinienia, które mogą ujemnie świadczyć o ich charakterze;
5. ukończyli co najmniej 7 klas szkoły powszechnej;
6. wiek nie wyżej lat 26 (w chwili przyjęcia);
7. zdolność fizyczna odpowiadająca kategorii zdrowia „A” bez zastrzeżeń;
8. stan wolny;
9. posiadają zdolności instruowania.

Przyjęcie nastąpi w charakterze szeregowego nadterminowego.

Awans na podoficera zawodowego może nastąpić dopiero po przesłużeniu dwóch lat w charakterze szeregowego nadterminowego, a wyjątkowo jednego roku przez nadterminowych, posiadających minimum czterech klas szkoły średniej.

Przy przyjęciu składają kandydaci odpowiednią deklarację do służby nadterminowej.

Własnoręcznie pisane podania wraz z życiorysem, książeczką wojskową, wgl. innem zaświadczeniem wojskowym, metryką urodzenia, świadectwem moralności i świadectwem szkolnem należy składać wprost do 8 Dywizjonu Żandarmerji w Toruniu.

W razie odmownego załatwienia, petenci otrzymują zwrot dokumentów najdalej do dnia 10. — W innym wypadku powołanie do służby czynnej nastąpi w okresie około 8-tygodniowym od dnia złożenia podania.

Ogłoszenie.

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Osówku.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 sierpnia 1931 r. o godz. 9 i ewtl. w dniu następnym zbierze się w Osówku w powiecie starogardzkim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 13 maja 1931 r. Nr. IV F 6469.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A A III — 2553

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
Przewodniczący Komisji
 (—) Łuczak. 9784)

Morele

Zaleszczyckie
wyborowe

I. sorta 20 zł. Morele dziczki na palewki marmelady 15 zł. Miod kuracyczny lipcowy 19 zł. Pomidory 12 zł. Wysyłam 5 kg, opakowaniu franco zaliczką. Spółka Owocarska Zaleszczyki. 9588

Elegancko

szybko i tanio nadrabiam stopy w półkoszulkach, na maszynie, według koloru, jakoteż i oczka łapię. Przedzamcze 10. 7067

Rower

męski tanio sprzedam. Adr. Dzień Pomorski Toruń. 9617

Ogłoszenie

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Szacunkowej w Bądzmierowicach.

W myśl § 25 ustawy o wywłaszczeniu nieruchomości z dnia 11 czerwca 1874 r. — zbiór ust. pr. str. 221 — podaje do publicznej wiadomości, że dnia 12 sierpnia 1931 r. o godz. 10 zbierze się w Bądzmierowicach w powiecie chojnickim przy trasie kolejowej Bydgoszcz—Gdynia od strony Bydgoszczy Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod kolej Bydgoszcz—Gdynia zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dr. a 14 maja 1931 r. Nr. IV F 6515.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upoważnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron interesowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. Nr. A A III — 2552.

Toruń, dnia 11 lipca 1931 r.
Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.
i Przewodniczący Komisji
 (—) Łuczak. 9783)

Z B Y D G O S Z C Z Y

Ostatnie dwa dni
Wyścigów konnych z totalizatorem

urządzanych przez Towarzystwo Wyścigów Konnych Ziemi Zachodnich T. z. odbędzie się na torze wyścigowym w Kapuścińskich Małych k. Bydgoszczy w dniach **18 i 19 lipca b.r.** — Komunikacja: pociągiem z Bydgoszczy do Kapuścińskich Małych o g. 16,20, autobusami z placu Kościeleckich. — Początek gonitw o godzinie 16,45 bez względu na pogodę. W niedzielę 19. lipca rozegrana zostanie wielka gonitwa z przeszkodami o nagrodę 3,000 zł. oraz gonitwa loteryjno-sprzedazna, los na loterie w cenie zł. 2,—, oprócz szans wygrania konia wyścigowego, upoważnia do wolnego wstępu na trybunę w dniu 10. lipca r. b.

Cyrk de Paris Ostatnie 2 dni **w sobotę i w niedzielę ostatnie przedstawienia** Ostatnie 2 dni

Początek o godz. 8,30 w niedzielę o godz. 4,30 popoł. i o 8,30 wieczorem.

PIANINA

od zł 1.800
 poczawszy poleca w pierwszorzędnym wykonaniu i w wielkim wyborze

Fabryka Pianin B. SOMMERFELD
 Bydgoszcz
 Śniadeckich 2
 Gdańska 27
 Filie: Grudziądz, Groblewa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506

Niedarmowicie

Kasa
 rekrutacyjna
„National”

małą, nadającą się dla rekrutacji i t. p. sprzedaje tanio „Lukullus”, fabryka cukrów i czekolady, Bydgoszcz, Poznańska 28, telef. 1670. 9610

Pianina Jähnego

sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach

Fabryka Forteplanów W. Jähne
 Bydgoszcz
 Gdańska 139, tel. 2225
 Filje: 8646
Grudziądz,
 Toruńska 17-19,
Poznań, Gwarna 10.

Komunalna Kasa Oszczędności miasta Skarszewy

rozpisuje konkurs na **KIEROWNIKA** Kom. Kasy Oszcz. Warunki: Nieprzekroczony wiek 35 lat, dłuższa praktyka bankowa oraz kaucja 2000 zł. Pierwszeństwo mają żonaci. Wynagrodzenie według umowy. Posada jest do objęcia 1 sierpnia 1931 r.

Zgłoszenia pismienne, odpisy świadectw i życiorys należy przesyłać najpóźniej do dnia 25 bm. na ręce Naczelnika Zarządu (9780)

Plac budowlany
 po przystępnych cenach oddaje J. Stranz, Bydgoszcz Nakielska 64 tel. 1486 9657

Zniwiarki „Drewna”
 Przędki do żniwiarek, grabie konne poleca Aleksander Cybalski, Brodnica n. Drwęca. Handel maszyn.

„ESPE”

wchłaniacz
 potu nóg

Patent „Urz. Patent. R. P. Z.”

Do nabycia we wszystkich aptekach, drogerjach i perfumerjach 7 986

Z G D Y N I

„MARMUR-GRANIT” Sp. z G D Y N I A

Szosa Gdańska, vis a vis Szkoły Handlu Morskiego. — Telefon 1336.

8874

poleca i dostarcza w każdej ilości:

GRANITY naturalne i sztuczne
MARMURY naturalne i sztuczne
TYNKI szlachetne



LASTRIKA (terrazzo)
TŁUCZNIĘ wszelkiego rodzaju
GRYSIKI w różnych kolorach

Wykonuje się również wszelkie roboty, wchodzące w zakres tej dziedziny.

P. P. „ŻEGLUGA POLSKA” ROZKŁAD JAZDY NA ROK 1931

ważny od dnia 28 czerwca 1931 aż do odwołania

J	S	S	S	S	S	Wp	Gdynia Hel	Pa	S	S	S	S	S	S	S	S
7.00 9.20	10.10 12.10	10.50 11.50	14.30 16.20	15.25 16.35	20.00 21.00	Wp	Gdynia Hel	Pa	10.30 9.30	13.00 12.00	15.05 13.55	19.25 16.30	21.00 18.40	22.10 21.10		
10.10 10.45	10.50 11.45	14.30 15.00	15.20 16.15	17.30 18.25	19.35 20.30	Wp	Gdynia Sopoty	Pa	10.40 10.10	12.45 11.50	17.15 16.20	19.25 18.30	21.00 20.20	21.30 20.35		
	8.55 9.25	10.50 11.20	15.20 15.50	17.30 18.00	19.35 20.05	Wp	Gdynia Orłowo	Pa	10.00 9.30	12.45 12.15	17.15 16.45	19.25 18.55	21.30 21.00			
		11.25 11.45	15.55 16.15	18.05 18.25	20.10 20.30	Wp	Orłowo Sopoty	Pa	12.10 11.50	16.40 16.20	18.50 18.30	20.55 20.35				
		10.10 11.50	11.00 12.10	15.10 16.20	18.30 21.00	Wp	Sopoty Hel	Pa	GxO 11.45 9.30	GxO 16.15 13.55	20.00 18.40					
		7.00 8.10	10.45 11.55	15.00 16.10	18.00 19.10	Wp	Gdynia Jastarnia	Pa	10.30 8.30	13.25 12.15	19.25 18.15					
			Gx 9.30 11.50	Gx 18.55 21.00	Gx 18.55 21.00	Wp	Orłowo Hel	Pa	Gx 11.20 9.30	Gx 15.50 13.55	JxGx 20.05 16.30	S 20.55 18.40				
			Gx 10.10 11.55	H 15.10 17.20	H 15.10 17.20	Wp	Sopoty Jastarnia	Pa	HGxO 11.45 8.30	GxO 20.30 18.15						
		8.30 9.20	18.00 18.50	18.00 18.50	18.00 18.50	Wp	Jastarnia Hel	Pa	17.20 16.30							
			HGx 8.30 11.20	Gx 18.15 20.05	Gx 18.15 20.05	Wp	Jastarnia Orłowo	Pa	11.55 9.30							
			SG 9.00 11.55	Wp	Wp	Wp	Gdańsk Hel	Pa	21.00 19.00							
			SGx 9.00 11.55	Wp	Wp	Wp	Gdańsk Jastarnia	Pa	21.00 18.00							
			S 9.00 10.40	Wp	Wp	Wp	Gdańsk Gdynia	Pa								

UWAGA: Litery przy godzinach oznaczają: O = przez Orłowo, J = przez Jastarnie, S = przez Sopoty, H = przez Hel, G = przez Gdynię, Gx = przesiadanie w Gdyni, Jx = przesiadanie w Jastarni.

W Gdyni statek przybija do przystani P. P. „Żegluga Polska”. Przy innych wsiach wschodnich flaga będzie spuszczona do połowy i statek będzie przybijał przy molo Wilsenowskim. W wypadkach przerwania komunikacji flaga przedsiębiorstwa na przystani będzie zupełnie spuszczone.

Dyrekcja „Żegluga Polska” zastrzega sobie prawo skierowania statków odchodzących: o godz. 18.40 z Helu przez Sopoty do Gdyni — z Helu przez Gdynię do Sopot (w tym wypadku statek dobiegać będzie do Gdyni o godz. 19.50, do Sopot o godz. 20.45), o godz. 19.00 z Helu do Gdańska — z Helu przez Sopoty do Gdańska (w tym wypadku statek dobiegać będzie do Sopot o godz. 20.10, do Gdańska o godz. 21.30).

O każdorazowej zmianie rejsów statków będą wywieszone ogłoszenia na przystani w Helu.

Cena biletów:

Gdynia—Hel pojedynczy zł. 3.— powrotny zł. 5.— Hel—Jastarnia pojedynczy zł. 2.— powrotny zł. 3.—
Gdynia—Sopoty „ „ 1.50 „ „ 2.50 Gdańsk—Hel „ „ 3.— „ „ 5.—
Gdynia—Jastarnia „ „ 3.00 „ „ 5.00 Sopoty—Hel „ „ 2.50 „ „ 4.—
Gdańsk—Gdynia „ „ 3.00 „ „ 5.00 Orłowo—Sopoty „ „ 0.50 „ „ 1.—
Gdynia—Orłowo „ „ 1.00 „ „ 1.50

Bilety zniżkowe dla zbiorowych wycieczek składających się z ponad 30 osób, można nabywać u kapitana statku lub w kasach przystaniowych.

Statek przewozi wszelkie towary według ustalonej taryfy.

Szczegółowych informacji udziela się w biurze

P.P. „Żegluga Polska” Gdynia, Wydział Pasażerski, tel. 1033

Rozkład jazdy może ulegać zmianom na skutek burzliwego stanu morza i innych nieprzewidzianych okoliczności. Agentury P. B. P. „Orbis”, P. L. L. „Lot”, regularna komunikacja pasażerska do Londynu, Hull, Helsingforsu i Tallina, sprzedaż biletów 10 przejazdów na linie żeglugi przybrzeżnej.

9572

Reklama dźwignią handlu i przemysłu!

POLSKI PRZEMYSŁ LUDOWY

J. SKORUPKA W GDYNI

Skwer Kościuszki, narożnik Nadmorskiej

POLECA:

Kilimy gliniańskie, ceramikę ludową, wyroby
fkackie i linc, wyroby drzewne zakopiańskie
i naleczowskie, meble koszykowe i wszelką
sztukę ludową. 9608

WOLNE MIESZKANIA W GDYNI

Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu

Podaje do wiadomości, że między 1 sierpnia a 1 wrze-
śnia r.b. zostaną wykończone domy mieszkalne w Gdyni:

przy Aleji Kasyna dla pracowników umysłowych
przy ul. Świętojańskiej dla pracowników fizycznych

O wynajm mieszkań mogą się starać wyłącznie pracownicy umy-
słowi, ubezpieczeni w Zakładach Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych
oraz pracownicy fizyczni, ubezpieczeni w Ubezpieczalni Krajowej i Kasie
Chorych, o ile zobowiążą się złożyć Zakładowi, przy podpisaniu umowy
najmu, gwarancję w wysokości 6-miesięcznego czynszu dzierżawnego.

Podania o mieszkania należy wnieść WYŁĄCZNIE na specjalnych
kwestionariuszach, które począwszy od 15. 7. r.b. będą wydawane w Ko-
munalnej Kasie Oszczędności w Gdyni (Wydział informacyjny) za po-
braniem 50 groszy.

Ostateczny termin składania wniosków upływa z dniem 25. 7. r.b.
i późniejsze wnioski rozpatrywane nie będą. 9787

Fabryka Papy Dachowej

„Starogard”

vis a vis Poczty Telef. 1900 i 1941

Centrala w Gdyni

dostarcza wszystkie

**Materiały budowlane
i dekarskie 9409**
Żelazo-Artykuły żelazne itp.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 18 lipca 1931 r. o godz. 8 sprzedawac będą
w Pile najwięcej dającym za gotówkę: 10 kawalków
szyn, około 6 morgów żyta na pniu, około 6000 sztuk
cegły rurowej i inne rzeczy. Zbiórka licytantów w
Pile na moście. 9782

Rychlewski, komornik sądowy w Tucholi.
Chojnicka 5.

Gdańszczanka

wdowa, lat 36, uczciwa i
pilna, z wszelkimi pracami
domowymi dobrze obez-
nana, poszukuje posady w
gospodarstwie domowym lub
podobnej pracy od 1. 8.
Zgl. pod adr. Józefa Otre-
mba, Gdańsk, Rittergasse 30b,
III. p., p. Grochowski.

Gdynia.

Sprzedam lub wydzierżawię
na bardzo ruchliwej ulicy
domek składający się ze
sklepu i 5 pokoi z kuchnią
nadający się na każdy in-
teres handlowy. Oferty
pisemne do „Gazety Mor-
skiej” pod „Domek”. 9713

HOTEL

Naprzeciwko a worca głównego
Tel. 250-51 i 263-06.

CONTINENTAL

Wl. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDANŃSK

DŹWIĘKOWE KINO
SWIATOWID

Dziś i dni następne!
Wspaniały roo proc. arcy,
film śpiewno-dźwiękowy

WIELKI GABBO

W rolach gl. Betty Compson, Erich von Stroheim i Donald Douglas

NADPROGRAM: Odsłonięcie pomnika Wilsona w Poznaniu.

KINO „PALACE“
Z powodu remontu
kino nieczynne.

**Zarząd Państwowego
Stada Ogierów w Gnieźnie**

zawiadamia, że
dnia 24 lipca 1931 r. o godzinie 12-ej
odbędzie się na dziedzińcu Stada

LICYTACJA
OGIERÓW

40 wybrakowanych
i nadełatowych

rasy pełnej krwi angielskiej	2
„ pół krwi angielskiej	18
„ hanowerskiej	3
„ norfolk-bretonskiej	10
„ oldenburskiej	7

Ogierzy oglądać można w Stadzie codziennie
od godz. 9—11-tej.

Wielka zniżka cen!

nie kupicie żadnych mebli dopóki nie
przekonacie się o wielkim wyborze tak
w kompletach całych pokoi, jak i po-
jedynczych meblach znanego z jakości
i niskich cen
największego składu mebli w Toruniu

Bracia Sew

Mostowa 30. 9522. Telefon 84.

Dr. med. K. Sewicki

Specjalista chorób kobiecych 9779
Izba przyjęcia
codziennie: 10—12, 16—18 godz.

Szopna 26. Tel. 86.

**Wpisy
codziennie**

na kurs handlowy, buchal-
teryjny, technikum każdej
biurowości, 40 maszyn do
pisania w 4 językach, rachos-
wania, powielania itd. Lekcje
pomoc, dokształcenie każ-
dej chwili. Szkoła Bergera
w Z. Stukowski, Toruń Ze-
glarska 25. 9749

Największy wybór
Najnowsze fasony
Najniższe ceny
Kapeluszy damskich
Parasolek
Pończoch

Leokadja Mrozik
Toruń
24 Żeglarska 24

**Zioła
lecznicze**

Magistra Wolskiego zatwier-
dzone przez Departament
Służby Zdrowia; leczą nie-
zawodnie: cierpienia wątro-
by, woreczka żółciowego,
płuc, nerek, pęcherza; usu-
wają: bóle artretyczne, re-
umatyczne, isjachu, gardła,
bezsenność nerwową, oty-
łość nadmierną, obstrukcję
chroniczną, regulują trawie-
nie, układ nerwowy, funkcję
serca; powodują prawidłową
przemianę materji.

Objaśniające broszury
wysyła bezpłatnie: Magister
Wolski, Warszawa Złota 14.
9644

Potrzebny
pomocnik fryzjerski od zaraz
Rutkowski, Małe Garbary 1.
9793

**Pierw szorzędne
kursa**

króju szycia i modelowania
— koncesjonowane przez
Kuratorium Okręgu Szkol-
nego Pomorskiego przy-
muje uczenie od lat 15
Dla Pań specjalny kurs wie-
czorny na własnych mater-
jalach. A. Ejmowa, mistrzyni
Toruń, Prosta 25. 7140

**HURTOWNIA
TAPET**
i artykułów malarskich
J. KAPCZYNSKI
Szczytna 13. 9523

Szczyt smaku
to landrynki — 8723
karmelki owocowe

Machlejda
poleca po cenach fa-
brycznych do dalszej
sprzedaży „Leopold“
Toruń, św. Katarzyny

Cztery pokojowe
mieszkanie
łaż., wszelkie dod., ogrze-
wanie centr. do wydz. na
okaz czerw. zezwolenia (ro-
ter Schein) od 1. 8. zapyt.
do Betlewskiego Gdańsk,
Schichaugasse 7. Tel. 22924.
9790

**Ropa
do motorów**

wprost z kopalni i olej ga-
zowy po cenach niezwykle
konkurencyjnych. Większe
ilości oraz pojedyncze bez-
czki wysyła Zarząd kopalni
„Zorza“ Jasło, (Młp.) Rynek
131. Informacje, analizy,
warunki i t. p. udziela się
odwrotnie pisemnie. 9727

**Gabinet
Kosmetyczny**
„Markiza“
przy ul. Łaziennej nr. 28
II. ptr. masaże lecznicze,
kosmetyczne, maski odma-
dzające, upiększające. Dłu-
gotrwale przyciemnianie
brwi i rzęs. 7033

**Baczność
pp. Wędkarze!**

Po kilkuletnich próbach
wydaliśmy pastę rybną pod
nazwą „Rybolów“. Naj-
nowszy i niezawodny śro-
dek do łowienia ryb, który
nabyć można w spółce my-
śliwskiej i przyborów To-
ruń, przy ul. Łaziennej w
cenie 50 gr. i 1.— zł. za
puszkę. 9774

Sprzedam
psa buldoga suczkę jedno-
roczną. Mroczek, ul. Przy
Rzeźni (obok cmentarza,
nowy dom). 9768

Kapelusze
damskie, męskie, słomkowe,
filcowe czyści, prasuje, fa-
sonuje, farbuje E. Królikie-
wicz, mistrz kapelusznicy
Mostowa 20. 7542

Klisze
kreskowe, i siatkowe do gazet, katalogów
i t. p. wykonuje z rysunków i fotografii - - -
Chemigrafja „Dnia Pomorskiego“
Zgłoszenia w administracji Toruń, Szeroka 11

**Sklep
kolonialny**
w Wejherowie
dobre położenie, z to-
warem, boczne ubikacje,
zajezd ewtl. mieszkanie,
natychmiast wydzierżawie
Potrzebna niewielka gotów-
ka i pewna gwarancja. Zgło-
szenia przyjmuje F. Kuchta,
Wejherowo, 3 maja 34.
9755

MEBLE
Kompletne pokoje: sypialne,
stolowe, męskie gabinety,
urządzenie kuchenne, po
cenach fabrycznych poleca
**Wytwórnia
Mebli**
ul. Grudziądzka 90
w Toruniu.
Obejrzyj wszędzie później
przyjdź domnie. Przekonasz
się po cenach fabrycznych. 9743

Panienka
z dobrej rodziny poszukuje
posady jako wychowawczy-
ni dzieci. Najchętniej na
wsi. Łaskawo zgłoszenia
„Dzień Pomorski“ Toruń
L. 9750.
**Pierwszorzędna
Pralnia**
Poznańska przyjmuje bie-
liznę do prania i prasowania.
9789 Piekary 14.

**W domu towarowym
Alfreda Gebauera
w Sopocie,**
Seestrass 43, tel. 51028 9786

kupuje się dobrze
i tanio polecając
przy wielkim wy-
borze zawsze
ostatnie nowości.

**Wegiel
Koks
Brykiety
Drzewo**
kupujcie w firmie
H. Berger, Gdańsk
Steindam m 21. Telefon 21250
Mausegasse 7, Telefon 25790.
9304

Młóczarnia
parowa Lanz 60
Lokomobila
Marszałł po kompletnym
remontcie korzystnie na
sprzedaż poleca
F. KUJAWSKI
Fabryka Maszyn Odlewnia
żelaza Toruń. 9777

Parcela
budowlana na sprzedaż Adr
poda Dzień Pomorski 8283
B. Wilamowski
Toruń 0638
28 ul. Żeglarska 28

Trumny
metalowe, dębowe, sosnowe,
eleganckie i skromne w wiel-
kim wyborze polecam po
cenach konkurencyjnych
**Słowiński Toruń
Św. Ducha**
6. lewa strona niżej Wisły.
9640

**Krawały
olbrzymi wybór**
w dobrych gatunkach
po niskich cenach

**500 złotych
miesięcznie**
może zarobić każdy mę-
czyzna lub kobieta — od-
wiedzeniem klienteli pry-
watnej, lub sprzedażą uli-
czną. Fachowość niepo-
trzebna, tylko gotówka 20
zł. Wiadomość: Łodziń-
ski, Gdynia — Chylonja
skrytka 8. 9797

**Repertuar
Teatru Toruńskiego**
W sobotę, dnia 18 bm.
o godz. 20-tej
**Wieczór wesolej
muzy**
z Karolem Hauszem
na czele.
W niedzielę, dnia 19 bm.
o godz. 16-tej
Wyst. Gość. Ireny Sol-
skiej i Stanisławy Wy-
sockiej
**Burza w szklance
wody**
Komedja w 4 odsłonach
W. Jastrzębca-Zalewskiego
(Ceny zniżone)
W niedzielę dnia 16 bm.
o godz. 20-tej
Wyst. Gość. Ireny Sol-
skiej i Stanisławy Wy-
sockiej
Święty Piomien
Sztuka w 3 akt.
W. Somerseta i Maughama
W poniedziałek, dnia 20
bm. o godz. 20-tej
Pożegnany występ Ireny
Solskiej
**„Dzień Jego
powrotu“**
Sztuka w 3 aktach
Zofji Nałkowskiej.
We wtorek dnia 21 bm.
o godz. 20-tej
Nieodwołalnie ostatni raz
**„Kurusia
Leśniczanka“**
Operetka w 3 akt.
J. Jarno

Mieszkanie
4 pokojowe w śródmieściu
z balkonem, za zwrotem
remontu, czynsz miesięczny.
Wiadomość: Nowy Rynek
9, II. p. 9800

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta
Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,
„Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. i proszę należność — Zł.
3.39 pobrać przez listowego

Imię i nazwisko.....
Miejscowość..... Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“,
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-
goski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

*) Niestosować przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY

Do Urzędu Pocztowego

Zamawiam niniejszem abonament*) na „Dzień Pomorski“, „Gazeta
Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Bydgoski“,
„Dzień Kujawski“, na m. sierpień 1931 r. i proszę należność — Zł. 3.39
pobrać przez listowego.

Imię i Nazwisko.....
Miejscowość..... Poczta.....

Kwit pocztowy

Odbiór kwoty Zł. 3.39 tytułem prenumeraty*) „Dzień Pomorski“,
„Gazeta Morska“, „Dzień Grudziądzki“, „Gazeta Gdańska“, „Dzień Byd-
goski“, „Dzień Kujawski“ na mies. sierpień 1931 r. potwierdzam.

*) Niestosownie przekreślić.

U schyłku przednówka...

TRAGEDIA SPORTOWCÓW.



Betty Robinson. Młoda amerykańska mistrzyni świata, zwyciężczyni olimpijska w biegu na 100 m. padła niedawno ofiarą ciężkiej katastrofy lotniczej. Zdaniem lekarzy młoda mistrzyni świata nie stanie już nigdy na bieżni, gdyż jedna jej noga na zawsze pozostanie już sztywna.

GDY DOJRZEJĄ ŻŁOCISTE ŁANY ZBÓŻ.



Nadeszła już chwila tak bardzo przez rolnika upragniona, kiedy wyrusza on w pole, aby zbierać plon swej całorocznej pracy na roli. Żłociste rozfalowane morza zbóż znikną już niebawem z pól i powędrują do stert.

TRAGEDIA SPORTOWCÓW.



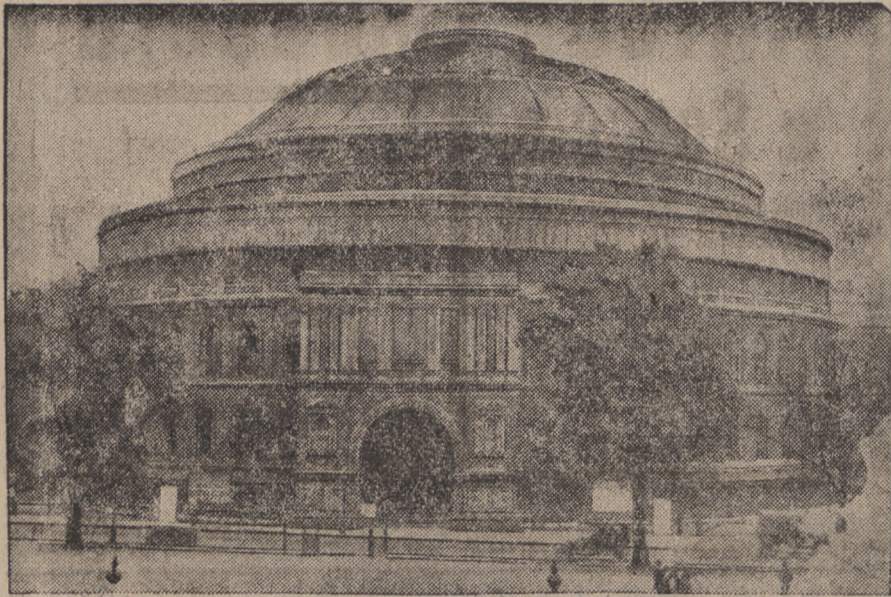
Percy Williams Kanadyjski zwycięzca olimpijski w biegu na 100 i 200 m. skałeczyl się tak poważnie w kolano, iż prawdopodobnie nie będzie już mógł wziąć udziału w igrzyskach olimpijskich w Los Angeles.



CHLEB Z BAWELNY.

Chemik Kasper Schmidt z Heidelberga opracował sposób wykorzystania dla nasienia bawełny pożywienia ludzkiego. Nasienie bawełny przy fabrykacji bawełny odpadło dotychczas jako bezużyteczny produkt poboczny. Obecnie według metody chemika Schmidta z nasienia tego, które się składa w 50 proc. z czystego białka i zawiera liczne wartościowe sole i pożywne ma być zastosowane do wyrobu pewnego rodzaju chleba.

CAŁA ANGLJA ZA ROZBROJENIEM ŚWIATA.



Przed tygodniem odbyła się w Londynie w największej londyńskiej hali koncertowej, Albert Hall wielka demonstracja zorganizowana przez wszystkie partie angielskie. Podczas demonstracji przemawiali przywódcy trzech największych partii angielskich Mac Donald, Lloyd George i Baldwin. Demonstracja była aktem rzadkiej jednomyślnej partynijnej i była transmitowana na wszystkie radiostacje europejskie.



MINISTER OSZUSTEM.

Były minister wojny i komunikacji Stębrny został ostatnio aresztowany w Pradze. Na b. ministrze przeciwko któremu już od miesiąca toczyła śledztwo specjalna komisja parlamentarna na ciężką poważną zarzutów licznych oszustw nad użycia władzy.

KRÓLEWSKI KWIAT.



W UCIECZCE PRZED ŻAREM SŁONECZNYM..



Raz do roku rokwiu w naszych ogrodach botanicznych na jedną noc królewski kwiat Wiktorja Regia, która jest ozdobą i atrakcją każdego ogrodu botanicznego.

<p>Ogłoszenia: wiersz millim. na stronie 7-lamowej . . . 0,25 zł w tekale na pierwszej stronie . . . 1,50 zł na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekale . . . 0,60 zł Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie. Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niżki, komunikaty 50 gr. Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki W Odansku za wiersze m/m na stronie 7-lamowej. 15 fen. 30 fen. Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe 10 fen. Przy sądownem śledzeniu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sady w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.</p>	<p>Redaktor odpowiedzialny Stanisław Nowakowski w Toruniu Bydgosko 78 Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Eliaszek Mostowa 6 Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk Städtgraben 6 Redaktor odpowiesz. na Gdynie Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65 Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblewa 6 Za ogłoszenia odpowiada administracja Wydawnictwo: „Dzieln Pomorski”, „Dzieln Bydgoski”, „Gazeta Gdańska”, „Gazeta Morska”, „Dzieln Grudziądzki”, „Dzieln Kaszubski”, „Dzieln Kujawski” Czcionkami Pom. Druk. Rotn. S. A. w Toruniu Bydgoska</p>	<p>Abonament miesięczny wynosi w ekspedycji miejscowych agencjach 3 — zł z odnośnieniem do domu w Toruniu 3,40 zł przez pocztę z odnośnieniem 3,36 zł pod opaską 4,50 zł w Gdańsku przez pocztę . . . 2,50 gd przez chłopca . . . 2,30 zł z odbieraniem w administracji wprost: gd 2, zagranicą 4 gd . . . 7 — zł W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w za- kładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma P R E N U M E R A T A „DNIA KUJAWSKIEGO” miesięcznie w admini- stracji 2,70 zł — na pocztach już z odnośnieniem kwartalnie 9,27 z miesięcznie 3,09 zł</p>
--	--	--